

POLAK MIAŁ REALNE SZANSE ZOSTAĆ WICESZEFEM SOJUSZU

Tusk zaatakował Szatkowskiego, gdy trwały procedury związane z jego możliwym awansem w NATO

Do służb specjalnych wrócili ludzie, którzy nie ukrywają, że kierują się subiektywną żądzą zemsty. Nie zależy im na rzetelnym wyjaśnianiu spraw, ale na produkcji materiałów uderzających w przeciwników. Przez osiem miesięcy od ich powrotu nikt z SKW nie próbował nawet zadać mi pytań o pojawiające się insynuacje. A okazje do tego były. Sam gen. Stróżyk był u mnie w Brukseli, ale kompletnie nie podniósł tego tematu. Co więcej, w Brukseli są łącznicy tych służb, którzy mogli zaprosić mnie na spotkanie w celu wyjaśnienia wątpliwości. Nikt tego nie zrobił do dzisiaj – z Tomaszem Szatkowskim, ambasadorem RP przy NATO, a obecnie doradcą prezydenta RP, rozmawia Jan Przemyński.

s.5

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

codziennie


**Gazeta
Polska**



PROTESTY W OBRONIE ARESZTOWANYCH PRZYNOSZĄ EFEKTY

Władza cofa się pod wpływem protestów. Przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich wstrząśnięci brutalnością wobec księdza

Pod wpływem protestów władza wycofuje się z częstego zakuwania ks. Olszewskiego. Wysłannicy RPO płakali, zapoznając się ze skalą bezprawia wobec aresztowanego duchownego – relacjonują jego obrońcy.

Poniedziałek

s.4

fot. Bartosz Kalich/Bartosz Kalich

POLSKA

**Teraz będą
***** PSL**

Totalną awanturą zakończyło się przegrane dla Donalda Tuska i Lewicy głosowanie w sprawie aborcji. Premier wyciągnął konsekwencje wobec Romana Giertycha i Waldemara Śługockiego, którzy nie poparli rozwiązań. Strajk Kobiet z kolei ma zamiar protestować przed siedzibami Polskiego Stronnictwa Ludowego.

s.3

POLSKA

**Minister Dorożala
upokarza leśników**

Z okazji Dnia Leśnika ministerstwo klimatu postanowiło wraz z aktywistami przeprowadzić nagonkę na krytykujących ich pracowników Lasów Państwowych. Ci, którzy protestują przeciwko polityce rządu, są nazywani „baronami”, a ma nimi kierować to, że chcą uniknąć rozliczeń, bronią przywilejów i chodzi im o to, by wycinać więcej drzew. Leśnicy nie kryją rozczarowania i piszą o zdradzie.

s.3

KULTURA

**„Mury” zaśpiewane
na nowo**

Są piosenki, które tworzą tożsamość, budują wartości, dodają odwagi i najważniejsze – mówią prawdę o nas samych. Taką piosenką były bez wątpienia „Mury”, wykonane po raz pierwszy przez Jacka Kaczmarskiego i Przemysława Gintrowskiego w 1979 r. „Mury” zabrzmiały na nowo, w premierowej odsłonie na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Przemysława Gintrowskiego „Pamiętki”.

s.11

GOSPODARKA

**Nietypowe, ale dochodowe
zajęcia dla pasjonatów**

Pieniądze można zarabiać, podejmując się nietypowych wyzwań, związanych z unikatowymi umiejętnościami czy koniecznością podejmowania ryzyka. Poławiacz pąkli kacznic, psi behawiorysta czy projektant wirtualnej rzeczywistości – to przykłady mało popularnych profesji, które wymagają specjalistycznych kwalifikacji, ale dają możliwość dobrego zarobku.

s.8



2 9 >



Benedykt XVI

(ur. 1927) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

„Błogosławieni i święci byli osobami, które nie szukały z uporem własnego szczęścia, ale całkiem po prostu chciały uczynić dar z siebie, ponieważ dotarło do nich światło Chrystusa.”

2

PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 15.07 Rozpogodzenia, miejscami burze

WSCHÓD słońca 04:33 ZACHÓD słońca 20:50
Imieniny obchodzą: Anna, Antioch, Atanazy, Bonawentura, Cyriak, Cyriaka, Daniel, Dawid, Dawida, Donald, Egon, Hanna, Henryk, Ignacy, Lubomysł, Nicetas, Pomiliusz, Roksana, Włodzimierz, Włodzimierz

Gdańsk	Lublin
25°C	30°C
18°C	20°C
Katowice	Kraków
30°C	30°C
22°C	20°C
Łódź	Poznań
30°C	28°C
20°C	19°C
Warszawa	Wrocław
30°C	29°C
21°C	19°C

Wtorek 16.07 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04:34 ZACHÓD słońca 20:49
Imieniny obchodzą: Andrzej, Atenogenes, Bartłomiej, Benedykt, Carmen, Dzierżysław, Dzierżysława, Ermegarda, Eustachia, Eustachiusz, Eustazja, Eustazy, Faust, Kamili, Maria, Marika, Stefan, Walenty

Gdańsk	Lublin
27°C	33°C
18°C	19°C
Katowice	Kraków
34°C	33°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
34°C	29°C
18°C	18°C
Warszawa	Wrocław
35°C	30°C
19°C	18°C

MAREK BOBER

Spodziewany zamach

Nie udało się wyeliminować Donalda Trumpa impeachmentami ani wykończyć go procesami sądowymi czy karami finansowymi. Na nic zdały się próby usunięcia go z kart wyborczych za rzekome nawoływanie w styczniu 2021 r. do insurekcji. Nie posadzono go za kratki. Demonizowanie tego człowieka przekroczyło już dawno granice zwykłej przyzwoitości. Spekulacje, że może być planowany zamach na jego życie, pojawiły się wcześniej, niż oficjalnie zgłosił swoją kandydaturę w tegorocznych wyborach prezydenckich. Pięć dni przed zamachem na Trumpa prezydent Joe Biden powiedział, że czas przestać zajmować się debatą telewizyjną. Że nadszedł czas, aby „trzymać Trumpa na muszce”. Niezależnie od tego, kto stał za zamachem, polityczną i moralną odpowiedzialność ponoszą demokraci. Kampania nienawiści przyniosła skutki.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Wzrost, ale z cięciami kluczowych wydatków

Rząd Donalda Tuska przekonuje, że wydatki na obronność będą rosły. Jednak mimo tego może dojść do cięć centralnych planów rzeczowych (CPR), które są jednym ze składników budżetu armii i dotyczą spraw związanych z rozwojem i modernizacją sił zbrojnych. Jak to możliwe? Ujawniony przeze mnie dokument zakładający plany redukcji o ponad 57 mld zł wydatków na CPR obejmuje zatwierdzone wcześniej wydatki na lata 2025–2028. Zostały one zaplanowane na podstawie harmonogramu zwiększania liczebności wojska i zakupu sprzętu, m.in. myśliwców F-35. Aby przekonać się, jak faktycznie wygląda sytuacja MON, z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem na czele (faktycznie zarządzanym przez Cezarego Tomczyka), powinien on ujawnić, jak wyglądał plan wydatków na CPR na lata 2025–2028 zostawiony przez poprzedników, a jak ten plan będzie wyglądał obecnie. Redukcja wydatków na CPR nie wyklucza wzrostu budżetu polskiej armii. Tym bardziej że w najbliższych latach zwiększeniu ulegną koszty pensji żołnierzy i pracowników wojska oraz utrzymanie samych jednostek (w związku z podwyżkami cen energii i gazu).

Marcin
KuźDyskretny urok
appeasementu

Coraz więcej polityków chce rozwiązania konfliktu na Ukrainie poprzez ustępstwa na rzecz Rosji. Niedawno z misją dyplomatyczną do Moskwy udał się Viktor Orban. Potem zaś w niemieckim „Die Welt” ukazał się enigmatyczny wywiad sugerujący, że prezydent Węgier zawiązał Putinowi propozycję od kanclerza Niemiec. Eksperci i wojskowi przestrzegają jednak przed zwodniczym urokiem appeasementu. Ostatnio zrobił tak najwyższy rangą oficer Bundeswehry Carsten Breuer, który zauważył, że Rosja przedstawia się na tryb gospodarki wojennej i planuje zbrojenia, które wyglądają jak przygotowania do konfrontacji z NATO. Wydaje się więc, że przekonanie, iż Rosja jest normalnym krajem, który kiedyś z agresywnego rewizjonizmu i imperializmu wyrośnie, jest błędne. A często stosowane analogie do hitlerowskich Niemiec czy imperialnej Japonii są z gruntu fałszywe. Te kraje zmieniły bowiem swoją politykę dopiero po kompletnej porażce militarnej. Niestety nikt nie jest gotów Rosji takiej porażki zadać. Powtarza się w efekcie dramat starego appeasementu Chamberlaina, kiedy chcąc uniknąć dużej wojny lokalnej, doprowadza się do wojny totalnej i światowej.

Piotr
LisiewiczLis bredzi sobie
o Hitlerze

„Modłę się za niego i jego rodzinę oraz za wszystkich, którzy byli na wiecu” – powiedział po zamachu na Donalda Trumpa Joe Biden. Z kolei Tomasz Lis, autor wywiadu z prezydentem Rosji Dmitriem Miedwiediewem pokazanego w czterech rosyjskich telewizjach, napisał: „Za 6 dni 80. rocznica zamachu na Hitlera, dokonanego przez pułkownika Wehrmachtu Clausa Von Stauffenberga w Wilczym Szańcu, obecnie koło Kętrzyna. Po zamachu propaganda Goebbelsa dowodziła, że cudowne ocalenie Hitlera to znak, iż opatrność chce, by kontynuował wojnę do zwycięskiego końca. W kwestii opatrności: 9 miesięcy później Hitler nie żył, a wojna się skończyła”. Ot, różnica pomiędzy Ameryką w lewicowym wydaniu a sowieciarstwem. W Ameryce bełkot ruskich kanałów o Smoleńsku, który u nas był głównym nurtem debaty publicznej, nie przeszedłby, wykluczaliby z niej. A u nas był celebrowany przede wszystkim przez hołotę z tytułami naukowymi, dominującą na uniwersytetach. Wyeliminowanie sowieciarstwa, tak by całkowicie, bez śladu zniknęło ze sceny, jest niezmiennie głównym celem obozu niepodległościowego. Spory pomiędzy prawicą a lewicą są mniej ważne od tej fundamentalnej sprawy degradingącej polskie państwo.

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

PROGRAM TV

14

15-16

SPORT



KO przed PiS

SONDAŻ \ Dzisiaj na Koalicję Obywatelską zagłosowałoby w wyborach parlamentarnych 31,4 proc. badanych. Nieco mniej, bo 27,1 proc. wybrałoby PiS – przekazał portal Tvn24.pl, powołując się na wyniki sondażu Opinii24. Tuż za PiS w badaniu ułokowała się Konfederacja z wynikiem 13,8 proc.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA 2024

3

ŚRODOWISKO \ Leśnicy oburzeni na ministerstwo

Minister Dorożała upokarza leśników

Z okazji Dnia Leśnika Ministerstwo Klimatu i Środowiska postanowiło wraz z aktywistami przeprowadzić nagonkę na krytykujących ich pracowników Lasów Państwowych. Ci, którzy protestują przeciwko polityce rządu, są nazywani „baronami”, a ma nimi kierować to, że chcą uniknąć rozliczeń, bronią przywilejów i chodzi im o to, by wycinać więcej drzew. Leśnicy nie kryją rozczarowania i piszą o zdradzie.

Jacek Liziniewicz

W protestach leśników w całym kraju wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Ministerstwo nie ma jednak zamiaru zmieniać swojej polityki. W przeddzień protestu przypadającego na 12 lipca i Dnia Leśnika życzenia postanowił złożyć wszystkim wiceminister Mikołaj Dorożała. Z jednej strony były miłe słowa dla leśników, słowa o ochronie przyrody, a z drugiej sugerowanie, że ulegają oni manipulacji „leśnych baronów”.

– Kasta leśnych baronów próbuje nam wmówić, że każda zmiana to próba prywatyzacji Lasów Państwowych. To stara śpiewka. Nie damy się na to nabrać ponownie – mówił Mikołaj Dorożała. Twierdził również, że będzie w najbliższych miesiącach odwiedzał nadleśnictwa i regionalne dyrekcje LP. W ten weekend nie znalazł jednak czasu, aby spotkać się z leśnikami twarzą w twarz. Dyskutuje w internecie. Na jego profilu w mediach społecznościowych piszą leśnicy. „Szkoda, że takie wystąpienie nie miało miejsca choćby kilka tygodni temu, tylko teraz, kiedy tak bardzo Pan nas do siebie zraził. Wy czekuję tych spotkań. Chętnie wysłucham, co Pan ma do powiedzenia, i sprawdzę, czy będzie Pan słuchał tego, co do powiedzenia mamy my, pracownicy lasu, a nie puzzle polityczne” – napisała Aleksandra Kulis pracująca Nadleśnictwem Opoczno. „[Zraził nas Pan] dotychczasowym kursem, jaki Pan obrał – choćby wypowiedzi typu »mają trwać lasy, nie Lasy Państwowe«. Brakiem realnego dialogu, o którym alarmują centralne leśnych związków zawodowych, przemysł drzewny, zakłady usług leśnych etc. Mamy wrażenie, że główny głos w całej dyskusji należy do NGO-sów, to są odczucia



Mikołaj Dorożała niedawno stwierdził, że działa, aby „trwały lasy, a nie Lasy Państwowe”
| fot. mat. pras./d

leśników takich z krwi i kości, Panie Ministrze. Dzielnie nas na dobrych i złych, wrzucanie do jednego wora wielu fachowców, którzy na to nie zasługują, tylko dlatego, że trzeba pilnie chwalić się »rozliczeniami«... Rykoszetem dostaje się wszystkim. Czujemy się zdradzeni przez własny resort” – pisze pracownica Lasów Państwowych.

Jej słowa potwierdzają inni. Duża część nie ukrywa, że głosowali na blok anty-PiS i są rozczarowani. „Panie Ministrze, wielu z nas oczekiwało przemysłanych zmian w Lasach Państwowych, parkach narodowych, sposobie zarządzania przyrodą, ale przede wszystkim konsultacji i dialogu, zaufania do naszej pracy, wsłuchania się w głos i rozwiązania proponowane przez pracowników. Jesteśmy zmęczeni decyzjami podejmowanymi z dnia na dzień, zaskakiwani informacjami w mediach społecznościowych, czujemy się pozbawieni satysfakcji z wykonywanej pracy. Zmarnował Pan ogromny potencjał i билет zaufania, jaki otrzymał od wielu leśników, przyrodników, zakładów usług leśnych. My, pracownicy szczebla średniego, nie mieliśmy żadnego wpływu na decyzję po-

przedniego kierownictwa, a to z nas zrobił Pan medialnie złodziei, oszustów, aparatczyków. Proszę rozliczać winnych i wymieniać ich z imienia i nazwiska, pełnionej funkcji, jeśli są ku temu dowody, a nie oczerniać całe środowisko” – napisał Piotr Mirek, leśniczy z Nadleśnictwa Zdroje.

„Dziękujemy za życzenia. Ale my na dole, ludzie, którzy z polityką mamy tyle wspólnego, że wypełniamy swój obowiązek w głosowaniu w wyborach, nie czujemy tego, że Pan chce z nami rozmawiać. Że chce Pan wysłuchać tego, co mówimy. Że ceni Pan naszą wiedzę. Nie jesteśmy baronami politycznymi. Jesteśmy ludźmi wypełniającymi swoje obowiązki każdego dnia. Jesteśmy ludźmi, którzy wiedzą, że organizacja wymaga zmian. Ale nie rewolucją. Mamy poczucie braku dialogu i jesteśmy zmęczeni i sfrustrowani” – napisała Katarzyna Łyszkiewicz z Nadleśnictwa Miękinia. Większość ludzi piszących pod życzeniami ministra podkreśla, że są apolityczni. Leśnicy przypominają również słowa Mikołaja Dorożały, który niedawno stwierdził, że działa, aby „trwały lasy, a nie Lasy Państwowe”.

Teraz będą ***** PSL

POLITYKA \ Totalną awanturą zakończyło się przegrane dla Donalda Tuska i Lewicy głosowanie w sprawie aborcji. Premier wyciągnął konsekwencje wobec Romana Giertycha i Waldemara Sługockiego, którzy nie poparli rozwiązań. Strajk Kobiet z kolei ma zamiar protestować przed siedzibami Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Sejm w piątkowym głosowaniu odrzucił projekt nowelizacji Kodeksu karnego, zakładający depenalizację i dekryminalizację aborcji. Za przyjęciem projektu opowiedziało się 215 posłów. Przeciwko było 218. Dwie osoby wstrzymały się od głosu. W gronie tych, którzy zagłosowali przeciwko, było 175 posłów PiS, 24 klubu PSL-Trzecia Droga, 17 Konfederacji i dwóch parlamentarzystów Kukiz'15. Oznacza to, że Lewicy zabrakło trzech głosów. Nic więc dziwnego, że wściekłość obróciła się przeciwko politykom, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu.

„To nie było zwykłe głosowanie. Poseł Grabczuk w szpitalu – jest usprawiedliwiony. Posłowie Giertych i Sługocki zostaną zawieszeni w klubie poselskim i pozbawieni funkcji (wiceprzewodniczącego klubu i wiceministra)” – napisał na Twitterze Donald Tusk. Jak się jednak okazało, Sługocki był w podróży zagranicznej w USA. „Moja nieobecność w Sejmie spowodowana jest podróżą służbową do USA, zaplanowaną kilka



miesiący temu. Wielokrotnie w swoich wypowiedziach podkreślałem potrzebę depenalizacji aborcji. Jestem przekonany, że projekt wróci do Sejmu i uzyska większość” – napisał w mediach społecznościowych wiceminister rozwoju i technologii Waldemar Sługocki, którego dymisję ogłosił premier Donald Tusk.

Roman Giertych, który jest prawnikiem KO, stwierdził, że nie poparł ustawy, gdyż była ona „bublem prawnym”. W odpowiedzi posła, a także jego córkę, zaatakowali politycy Lewicy. Równolegle narasta presja na PSL, które nigdy nie ukrywało, że nie jest zwolennikiem radykalnych projektów Lewicy. Swoje akcje zapowiada też organizacja Marty Lempart.

„Jeśli lider planktonowej partyjki, co to zawsze podczepia się pod większego i silniejszego, żeby leczyć swoje kompleksy i dorwać się do koryta, oraz przeфарbowany lider Ligii Polskich Rodzin, wysoki do nieba, głupi jak trzeba, myśleli, że ten walek przejdzie bez echa, to jak zwykle są w błędzie! Przed kobietami nie ukryjesz się nawet za bidetem, Romanie Gie.” – napisał Strajk Kobiet. Na 23 lipca w Warszawie środowisko Strajku Kobiet zapowiada manifestację. „Tymczasem zachęcamy do ***** PSL pod ich biurami w całej Polsce” – pisze Strajk Kobiet.

Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem informację o śmierci



Juliana Dunin-Holeckiego

Syna Pani Danuty Holeckiej.

Łącząc się w bólu w tym trudnym i pełnym smutku czasie,
składam wyrazy najgłębszego współczucia

Jarosław Kaczyński

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. Facebook/d

POLSKA FIRMA Z NOWYM STATKIEM

CYTAT \ Nowy prom dla PŻB „Varsovia” wyruszył z Wenecji i płynie do Polski. Budowa promu była możliwa dzięki decyzji rządu PiS. Za chwilę zobaczą Państwo zgraję PO-wskich figurantów wypinających klatki do orderów. Składam podziękowania dla byłego zarządu PŻB, który sfinalizował ten projekt – napisał Marek Gróbarczyk, były minister odpowiedzialny za gospodarkę morską.

4

PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPRAWA KS. OLSZEWSKIEGO \ Protesty w obronie aresztowanych przynoszą efekty

Władza cofa się pod wpływem protestów. Przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich wstrząśnięci brutalnością wobec księdza

Pod wpływem protestów władza wycofuje się z częstego zakuwania ks. Olszewskiego. Wysłannicy RPO płakali, zapoznając się ze skalą bezprawia wobec aresztowanego duchownego – relacjonują jego obrońcy.

Jarosław Molga

Presja społeczna zaczyna przynosić efekty. Po protestach w całym kraju i manifestacji w Warszawie ks. Michał Olszewski SCI przestał być zakuwany w kajdanki, uzyskał możliwość wizyt u lekarza, dostaje niezbędne leki, a nawet pozwolenie na dwa telefony tygodniowo do obrońcy – mówi „Codziennej” mec. Krzysztof Wasowski.

Adwokat Wąsowski dodaje, że presja na władze może wreszcie doprowadzić do sytuacji, w której obecnie aresztowani będą mogli występować z wolnej stopy.

Kuriozalne oświadczenie ABW

– Zamiast trzymać ludzi w areszcie wydobywczym, zadając im cierpienie, niech w rzetelnym procesie udowodnią to, co podobno uważają za winę bez wątpienia. Ile można zbierać dowody i trzymać pod tym pretekstem ludzi za kratami? Jednocześnie wydają na nich wyrok bez sądu – apeluje mec. Krzysztof Wąsowski.

Podkreśla, że mimo działań władz prawda pomału zaczyna docierać do opinii publicznej, a zmowa milczenia różnych instytucji w tej sprawie przestaje być możliwa do utrzymania. – Sprawę bada rzecznik praw obywatelskich. Z księdzem spotkały się przedstawicielki RPO, ponad godzinę były u niego w celi i rozmawiały z księdzem. Były zdruzgotane tym, co usłyszały, popłakały się – ujawnia Wąsowski. Jak informuje „Codzienną”, raportu RPO można się spodziewać za kilka tygodni.

Po kilkunastu dniach od ujawnienia relacji ks. Michała Olszewskiego oświadczenie wydał szef ABW. Podkre-



Premier Donald Tusk zagroził sądem każdemu, kto oskarży rząd o tortury. Tymczasem protesty w obronie ks. Michała Olszewskiego nie ustają | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

śla w nim, że wszystko, co związane z zatrzymaniem duchownego, odbywało się zgodnie z procedurami. „Zatrzymany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do sposobu i formy przeprowadzenia czynności, co zostało odnotowane w protokołach z czynności. Zapoznał się z protokołami, ale odmówił ich podpisania z uwagi na brak na miejscu pełnomocnika procesowego, co także zostało odnotowane w dokumentacji” – pisze m.in. w oświadczeniu płk Rafał Syrysko.

Urzędnik podkreśla, że „ks. Michałowi O. zostały przygotowane, a następnie zapakowane przez osobę przebywającą wraz z nim w miejscu zatrzymania ubrania oraz produkty żywnościowe, m.in. butelka z wodą mineralną, suszone banany oraz kanapki, które częściowo spożył w trakcie konwoju. Ponadto w miejscu przesłuchania na terenie Warszawy zatrzymany pił kawę oraz spożywał przekąski”.

To kuriozalne oświadczenie, ponieważ szef ABW przyznaje w nim jednocześnie, że... złamano procedury. W trakcie kilkudziesięciu godzin konwojowania przez przedstawicieli agencji ksiądz miał do dyspozycji tylko drobne rzeczy, które ktoś w pośpiechu mu naszykował. Nie dostał posiłków, a wymagane jest, by w ciągu doby otrzymał trzy posiłki, w tym jeden ciepły.

– Potwierdza się sytuacja z [postępu na stacji] Orlenu. Punkt po punkcie szef ABW

przyznaje, że nie dopełnił obowiązku – mówi „Codziennej” mec. Michał Skwarzyński.

List otwarty Skwarzyńskiego

Po wydaniu oświadczenia przez szefa ABW i wcześniejszym o kilkanaście godzin oświadczeniu Adama Bodnara mec. Skwarzyński wystosował do ministra sprawiedliwości list otwarty.

– Wybrałem taką formę, ponieważ minister Bodnar powinien publicznie odpowiedzieć na moje pytania zawarte w liście w sytuacji, gdy kolejne instytucje, w tym on sam jako szef resortu sprawiedliwości, wydają oświadczenia, w których albo pomijają fakty, albo – tak jak w przypadku szefa ABW – wręcz przyznają się do łamania procedur. Opinia publiczna ma prawo znać prawdę – mówi nam mec. Skwarzyński.

W liście otwartym padają m.in. pytania o zatrzymanie, odnoszące się do stwierdzeń ABW: „Czy prawidłowe jest poinformowanie obrońcy K. Wąsowskiego o miejscu zatrzymania klienta w Małopolsce, bowiem szef ABW nie zaprzeczył takiej okoliczności? Czy były przesłanki do stosowania kajdanek przez cały dzień? Czy w dniu 27 marca 2024 r. Michał O. otrzymał jakiegokolwiek wyżywienie ze strony ABW, Policji lub prokuratury? Czy przyznanie przez szefa ABW wystawienia Michała O. na stacji Orlen »w czapce z daszkiem« i »chustą/

kominiarką», w kajdankach »przysłoniętych bluzą« [...] na publiczny widok naruszało prawo do prywatności – art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, prawo do bezpieczeństwa osobistego – art. 5 EKPCz, i było poniżającym traktowaniem – art. 3 EKPCz? Czy zmuszenie do korzystania z toalety w kajdankach, nawet zapiętych z przodu, narusza art. 3 EKPCz, czy też nie? Czy zdaniem Pana Profesora oświadczenie szefa ABW z dnia 12 lipca 2024 r. zawiera przyznanie się do naruszenia EKPCz, zwłaszcza art. 3?”.

Mec. Skwarzyński pyta wręcz Bodnara, czy on „wierz w tę wersję” zdarzeń, jaką opinii publicznej próbuje przedstawić ABW.

Próby zastraszania

Mec. Michał Skwarzyński pyta dalej Bodnara: „Czy Pana zdaniem zgodne z prawem europejskim jest przesądzenie przez premiera rządu, Prokuraturę Krajową, Ministerstwo Sprawiedliwości winy osób podejrzewanych w tzw. sprawie Funduszu Sprawiedliwości?”, a także „czy sugestie spraw sądowych i pozwów są kierowane także do obrońców w sprawie Funduszu Sprawiedliwości oraz czy Pan Profesor uważa, że to właściwa droga działania państwa?”.

To ostatnie pytanie, jak mówi mec. Skwarzyński, wynika z faktu, że w kolejnych oświadczeniach różnych or-

ganów władzy padają groźby, a jednocześnie nie ma żadnej deklaracji chęci wyjaśnienia sprawy tortur i niehumanitarnego traktowania.

Premier Donald Tusk zagroził sądem każdemu, kto oskarży rząd o tortury. Zrobił to zaraz po ujawnieniu relacji duchownego. Podobnie postąpiła Prokuratura Krajowa, która zapowiedziała, że nie będzie badać wątku ewentualnych tortur, ale to, w jaki sposób relacja sercanina ominęła więzienną cenzurę.

Wreszcie szef ABW we oświadczeniu napisał: „Wobec pojawiających się w przestrzeni publicznej nieprawdziwych informacji (...) mogących narazić Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego na utratę zaufania społecznego (...) rozważam podjęcie stosownych kroków prawnych wobec osób je rozpowszechniających”.

– To próby zastraszania dziennikarzy, a może także obrońców, wynikające z bezradności wobec wychodzenia na światło dzienne kolejnych faktów. Stąd moje pytanie, czy my, obrońcy, także mamy szykować się na sprawy sądowe za prawdę – mówi mec. Skwarzyński.

Protesty nie ustają

Protesty w obronie ks. Michała Olszewskiego nie ustają. Już dziś w Radomiu o godz. 17.30 rozpocznie się demonstracja na pl. Jagiellońskim obok biura Platformy Obywatelskiej. Jutro protest w Żywcu – początek o godz. 17, przed sądem rejonowym. W protestach wezmą udział kluby „Gazety Polskiej”.

Z informacji „Codziennej” wynika, że koalicja rządowa liczy na to, że fala protestów opadnie. Z tego powodu wywarto naciski na przesunięcie rozprawy, na której rozpatrywane ma być zażalenie obrony na decyzję o przedłużeniu aresztu ks. Michałowi Olszewskiemu i obu urzędnikom resortu sprawiedliwości. Pierwotnie miało odbyć się 18 lipca; nowy termin to 31 lipca, godz. 9. Sprawę poprowadzi skonfliktowana z PiS sędzia Ewa Leszczyńska-Furtak.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



KOLEJNY WSTRZĄS W KOPALNI

GÓRNICTWO \ Kolejny bardzo silny wstrząs odnotowała Polska Grupa Górnicza w kopalni Rydułtowy. „Doszło do niego w nocy z soboty na niedzielę” – przekazał Witold Gałązka z biura prasowego Polskiej Grupy Górniczej. Nikt nie został poszkodowany.

fot. x.com/d



fot. NCK/d

DZIŚ WAŻNA ROCZNICA

DATA \ 15 lipca 1410 r. pod Grunwaldem Krzyżacy ponieśli klęskę w bitwie z armią polsko-litewską pod wodzą króla Władysława II Jagiełły. W weekend odbyła się rekonstrukcja bitwy z udziałem 1350 rycerzy.

WYWIAD \ Polak miał realne szanse zostać wiceszefem Sojuszu

Tusk zaatakował Szatkowskiego, gdy trwały procedury związane z jego możliwym awansem w NATO

Do służb specjalnych wrócili ludzie, którzy nie ukrywają, że kierują się subiektywną żądzą zemsty. Nie zależy im na rzetelnym wyjaśnianiu spraw, ale na produkcji materiałów uderzających w przeciwników. Przez osiem miesięcy od ich powrotu nikt z SKW nie próbował nawet zadać mi pytań o pojawiające się insynuacje. A okazje do tego były. Sam gen. Stróżyk był u mnie w Brukseli, ale kompletnie nie podniósł tego tematu. Co więcej, w Brukseli są łącznicy tych służb, którzy mogli zaprosić mnie na spotkanie w celu wyjaśnienia wątpliwości. Nikt tego nie zrobił do dzisiaj – z TOMASZEM SZATKOWSKIM, ambasadorem RP przy NATO, a obecnie doradcą prezydenta RP, rozmawia JAN PRZEMYŚLSKI.

W piątek premier Donald Tusk wygłosił z mównicy sejmowej przemówienie, w którym – powołując się na ustalenia Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) – podkreślał, że zarzuca się Panu nieprawidłowe obchodzenie się z dokumentami niejawnymi, kontakty z zagranicznymi służbami czy też podejmowanie decyzji pod wpływem zagranicznych firm. Jak Pan się do tego odniesie?

Jest to zdumiewające i niegodne, że używa się trybuny sejmowej do ataków opartych na zmanipulowanych materiałach. To jednak jest jeden element tej kampanii prowadzonej od blisko dwóch miesięcy, rozpoczętej po tym, jak pan prezydent Andrzej Duda odmówił usunięcia mnie ze stanowiska przed szczytem NATO w Waszyngtonie. Przez ten czas zarzuty formułowane wobec mnie już kilkukrotnie ewoluowały pod wpływem moich oświadczeń i jasnej weryfikacji tych kłamstw. Najpierw media sprzyjające obecnej władzy donosiły, że w ogóle nie przeszedłem badania wariografem, by później zmienić front i twierdzić, że przeszedłem je, ale w jego trakcie rzekomo twierdzono, że to było jakieś obowiązkowe postępowanie, by później przyznać, że odbyło się ono na moją prośbę. Próbowano też przedstawić mnie jako agenta Moskwy, a jak to się nie udało, to teraz sugeruje się, że jestem czy byłem zbyt bliskim współpracownikiem Stanów Zjednoczonych lub Wielkiej Brytanii. Jest tu wiele absurdów i nieustannie zmieniających się kłamstw. Ponadto media te, zachowując się kompletnie nierzetelnie, pomijają podstawowe fakty i nie próbują w ogóle weryfikować swoich tez w rozmowie ze mną. Na końcu premier wchodzi na mównicę sejmową i formułuje kilka zarzutów w moją stronę, opierając się na anonimowym, niepoważnym donosie z 2018 r.

Pan sam zawnioskował o zbadanie wątków, które pojawiły się w donosie.

Tak. Mimo iż ten donos był kuriozalny, to od razu w 2018 r. poprosiłem Służbę Kontrwywiadu Wojskowego o dokładne zweryfikowanie mnie. Uznałem, że najlepiej będzie dogłębnie wyjaśnić tę sprawę, aby nikt nie miał wątpliwości co do moich intencji. A dlaczego ten donos był kuriozalny? Między innymi dlatego, że próbowano ze mnie zrobić amerykańskiego lobbystę, argumentując to tym, że wygrałem grant w amerykańskim think tanku GMF i dzięki niemu podjąłem badania naukowe. Zdobywałem wiedzę z zakresu polityki obronnej prowadzonej w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Ponadto dzięki tym funduszom odbyłem studia na Akademii Obrony Wielkiej Brytanii. To raczej powinno działać na moją korzyść, a nie przeciwnie. Stawianie komuś zarzutów dlatego, że wygrał grant przygotowany przez amerykański think tank, jest kuriozalne i jest tożsame z praktykami rosyjskimi. Pan premier Tusk, powołując się na ten donos, oczywiście nie powiedział, że sam poprosiłem o jego weryfikację, i tego, że jej wynik był pozytywny. Kolejną absurdalną rzeczą jest zarzucanie mi kontaktów ze służbami innych państw. Oczywiście, że miałem te kontakty z funkcjonariuszami sojuszniczych służb, gdyż moje zadania służbowe tego wymagały. Także działając w świecie zagranicznych think tanków czy na zagranicznych studiach, spotykałem się z ekspertami, kolegami studentami lub wykładowcami, którzy pochodzili z sojuszniczych służb specjalnych. Mimo braku jakichkolwiek kontrowersji wszelkie tego typu sytuacje były przede mnie zgłaszane we właściwych procedurach i nikt nigdy nie oskarżył mnie o bezprawne działania

w tym zakresie. Nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych? W postępowaniu prowadzonym na mój wniosek CBA poprosiło mnie o kilka drobnych, nieistotnych wyjaśnień – jak np. czy w wykazanym przeze mnie mieszkaniu jest piwnica – i zakończyło sprawdzenie pozytywnie. To pomówienie jest więc także nieprawdziwe. Tak jest ze wszystkimi pomówieniami, jakimi obrzucił mnie w piątek z mównicy sejmowej prezes Rady Ministrów, pan Donald Tusk. Weryfikacja prowadzona przez SKW potwierdziła bezpodstawność anonimu oraz moją wiarygodność, co potwierdzają stosowny dokument, a także ostatnie wypowiedzi ówczesnego szefa służby, gen. Macieja Materki.

Po co Pana zdaniem przygotowana została cała ta operacja? Chodzi wyłącznie o zablokowanie Pana kandydatury na stanowisko wiceszefa NATO?

To element walki politycznej. Pan prezydent nie chciał się zgodzić na wymianę ambasadora przy NATO przed szczytem i najwyraźniej w związku z tym ekipa rządu postanowiła dać wyraz swojemu niezadowoleniu z tej decyzji. Dalsza eskalacja sytuacji nastąpiła po ujawnieniu kontrowersyjnej dla wizerunku rządu informacji o tym, że miałem duże szanse objąć stanowisko wicesekretarza generalnego NATO, co też potwierdził pan Donald Tusk, tak samo jak i fakt, że czynniki rządowe ostatecznie zablokowały moją kandydaturę.

Jakie korzyści dla naszego kraju wynikałyby z objęcia przez Polaka tak ważnego stanowiska, jak wicesekretarz generalny NATO?

To, jak ważne dla Polski byłoby to stanowisko, podkreślał sam minister Radosław Sikorski. W jednym z wywiadów mówił, że naszej dyplomacji bardzo zależy na zajęciu tej funkcji. Wiązałaby się ona z więk-

szym wpływem na politykę zbrojeniową w Sojuszu, na inwestycje obronne, na odbudowę zdolności przemysłowych i logistycznych, czyli tym wszystkim, co jest najważniejsze we wzmacnianiu misji odstraszania potencjalnych agresorów. Niestety, w Polsce nie znalazł się żaden inny poważny kandydat na tę funkcję oprócz mnie. Moja kandydatura została wsparta przez pana prezydenta, szefa BBN, a także jednego z członków rządu i została potraktowana przez Kwaterę Główną na tyle poważnie, że trafiłem na finałową listę czterech kandydatów. W momencie odwoływania mnie przechodziłem związane z tym procedury. Natomiast jeśli chodzi o wizerunek naszego państwa po tej sytuacji, to jestem przekonany, że w wielu krajach wzbudziła ona zdumienie i niedowierzanie, na czym traci także obecna władza. Nawet posłanka Anna Maria Żukowska w swoich wypowiedziach podkreślała, że takie działania osłabiają pozycję polskiego państwa. Co więcej, osłabiana jest wiarygodność polskich służb, co jest bardzo niebezpiecznym procesem.

Czy dostrzega Pan podobieństwa pomiędzy swoją sprawą a tym, w jaki sposób potraktowano gen. Jarosława Gromadzińskiego, byłego szefa Eurokorpusu?

W przypadku gen. Gromadzińskiego mam wrażenie, że dochodzi także element zemsty ze strony niektórych ludzi w służbach specjalnych. Do służb specjalnych wrócili ludzie, którzy nie ukrywają, że kierują się subiektywną żądzą zemsty. Nie zależy im na rzetelnym wyjaśnianiu spraw, ale na produkcji materiałów uderzających w przeciwników. Przez osiem miesięcy od ich powrotu nikt z SKW nie próbował nawet zadać mi pytań o pojawiające się insynuacje. A okazje do tego były. Sam gen. Stróżyk był u mnie

w Brukseli, ale kompletnie nie podniósł tego tematu. Co więcej, w Brukseli są łącznicy tych służb, którzy mogli zaprosić mnie na spotkanie w celu wyjaśnienia wątpliwości. Nikt tego nie zrobił do dzisiaj. Za to zajęto się produkowaniem kompromatów i ich kolportowaniem w mediach. O gen. Gromadzińskim mogę powiedzieć, że jest to profesjonalista, człowiek energiczny i autorytet, który bardzo dobrze wykonywał swoje obowiązki zarówno na wschodniej rubieży Polski, jak i pełniąc funkcję szefa Eurokorpusu. Trzymam kciuki, że jego dobre imię zostanie oczyszczone. Niestety, w tej sprawie już pojawiały się publikacje, m.in. w prasie niemieckiej, które donosiły, że Polska skierowała szpiega do Eurokorpusu. Straty wizerunkowe zarówno dla samego generała, jak i dla naszego państwa są ewidentne.

Jak wyglądają kulisy zamieszania wokół pańskiego udziału w delegacji prezydenta Andrzeja Dudy na szczyt NATO?

Pan prezydent poprosił mnie o udział w jego delegacji. Poinformowałem, że nie został jeszcze wypowiedziany mój stosunek pracy w MSZ, w związku z tym potrzebowałem zgody z ministerstwa. Taka zgoda nie została wydana, MSZ nie wyznaczył mnie do delegacji, w związku z tym moja podróż z panem prezydentem na szczyt NATO nie była możliwa.

Na koniec zapytam, jak zareagował Pan na doniesienia o próbie zamachu na życie kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa?

To wstrząsające informacje. Na szczęście kandydatowi na prezydenta Stanów Zjednoczonych nie stało się nic poważnego. Niestety, zawiadły któreś elementy zabezpieczenia tego typu wydarzenia. Dzisiaj można ocenić, że cała sytuacja wzmacnia Donalda Trumpa w wyścigu o prezydenturę.



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

SŁOWA WSPARCIA OD PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY

DYPLOMACJA \ „Zamach na prezydenta Donalda Trumpa to wstrząsający moment nie tylko dla Ameryki, ale dla całego wolnego i demokratycznego świata. Panie Prezydencie, wraz z Pana najbliższymi i wszystkimi ludźmi dobrej woli dziękuję Bogu za ocalenie Pana życia” – napisał prezydent RP.

USA \ Strzały na wiecu w Pensylwanii

Zamach na Trumpa. Były prezydent USA cudem uszedł z życiem

Podczas spotkania z wyborcami w mieście Butler w Pensylwanii doszło do zamachu na Donalda Trumpa. 20-letni napastnik otworzył ogień w kierunku byłego prezydenta. Pocisk o milimetry minął głowę polityka, raniąc jego ucho. Zamachowiec, nim został zastrzelony, zdążył jednak zabić uczestnika wiecu i ciężko ranił dwie inne osoby.

Wiktor Młynarz

To miało być spotkanie wyborcze takie, jak setki innych. Sztab Trumpa ogłosił kilka dni temu, że w weekend spotka się on z wyborcami w Butler, małym miasteczku w Pensylwanii – stanie, który jest bardzo ważny dla jego zwycięstwa. Przybył on na miejsce tuż po godz. 6 czasu lokalnego. Strzały padły ok. 10 min później.

Moment zamachu został uchwycony przez wielu uczestników spotkania. Gdy Trump odwrócił głowę, by spojrzeć na stojącą na scenie planszę, rozległy się strzały – najpierw trzy, a po krótkiej przerwie kilka kolejnych, następujących szybko po sobie. Po pierwszym Trump złapał się za ucho, a po kolejnych padł na ziemię. „Od razu wiedziałem, że coś się stało, bo usłyszałem świst, strzały i od razu poczułem, jak kula przebija mi skórę” – napisał potem w mediach społecznościowych. „Miało miejsce silne krwawienie, więc zrozumiałem, co się stało” – dodał.

Jak się okazało później, strzelał do niego 20-letni Thomas Matthew Crooks. Strzały padły z dachu pobliskiej fabryki, która była oddalona o ok. 110 m od miejsca, w którym przemawiał Trump. Został błyskawicz-

nie wyeliminowany przez chroniących Trumpa agentów Secret Service. Świadkowie twierdzą, że pilnujący wiecu snajper trafił go w głowę. Przy zwłokach zamachowca znaleziono karabin AR-15, najpopularniejszą broń palną w USA. Nie miał dokumentów – FBI ustaliła jego tożsamość na podstawie odcisków palców.

Przypadkowe ofiary

Niestety były też ofiary śmiertelne. Jeden z pocisków trafił uczestnika wiecu. Znajdujący się w tłumie lekarz rzucił się w stronę rannego. Powiedział potem mediom, że pocisk trafił prosto w głowę, zabijając mężczyznę na miejscu. Dwie inne osoby odniosły rany. Są w stanie ciężkim. FBI powiedziała w oświadczeniu, że ustaliła już tożsamość ofiar, ale na razie nie podaje jej do publicznej wiadomości. Telewizja Newsmax informuje, że rany odniósł też siostrzeniec republikańskiego kongresmena Ronny'ego Jacksona. On sam powiedział, że pocisk otarł się o jego szyję i spowodował krwawienie. Opatrzono go na miejscu.

Po zamachu Trump został przewieziony do lokalnego szpitala, gdzie został opatrzony i przeszedł badania. Stamtąd odwieziono go na lotnisko w Pittsburghu, skąd poleciał do Newark w stanie New Jersey. Spędził tam noc w jednym ze swoich klubów

golfowych. Trump wysiadł z samolotu o własnych siłach, pomachał też do dziennikarzy. Amerykańscy komentatorzy zwrócili uwagę, że schodów pilnowali agenci w hełmach, kamizelkach kuloodpornych i z bronią długą. Tacy agenci są częścią jego ochrony, ale raczej nie pojawiają się publicznie.

Trump jak Roosevelt

Tym, co zwróciło największą uwagę Amerykanów, było jednak zachowanie Trumpa tuż po zamachu. Gdy padły strzały, agenci Secret Service rzucili się na podium, by osłonić Trumpa własnymi ciałami, po czym zaczęli go prowadzić w stronę samochodu. Mimo że przed chwilą niemal został zamordowany, Trump kazał im się zatrzymać, po czym podniósł w górę pięść i powiedział coś do zgromadzonych. Z ruchu warg wynika, że były to słowa: „Walczcie, walczcie!”. Wywołało to entuzjastyczną reakcję tłumu. Wkrótce potem Trump nie tylko poinformował w mediach społecznościowych o swoim stanie, lecz także złożył kondolencje rodzinie ofiary zamachowca i podziękował służbom za ochronę. Jego doradcy poinformowali pracowników jego kampanii, że polityk po zamachu nie stracił hartu ducha.

Zachowanie Trumpa po zamachu sprawiło, że wielu komentatorów porównuje go teraz do legendarne-

go republikańskiego prezydenta Theodora Roosevelta. W 1912 r., gdy Roosevelt walczył o powrót do Białego Domu, został postrzelony przez chorego psychicznie mężczyznę. Kula przebiła tekst przemówienia i futerał na okulary, po czym utkwiała w jego klatce piersiowej. Roosevelt, mimo poważnej rany, zadbał o to, by tłum nie zlinczował zamachowca, po czym powiedział zgromadzonym, że nie jest tak łatwo go zabić, i dookończył swoje przemówienie. „Ostatnim razem, gdy Ameryka miała tak twardego kandydata, był nim Theodore Roosevelt” – skomentował Elon Musk.

Na wieść o zamachu prezydent Joe Biden przerwał pobyt w domku letniskowym w Rehoboth Beach i wrócił do Białego Domu. Wcześniej odbył rozmowę z Trumpem, a także z gubernatorem Pensylwanii i burmistrzem Butler. Na razie nie wiadomo, czy przerwie kampanię w związku z tym zamachem. Dotychczas koncentrowała się ona na atakach na Trumpa. W ub. poniedziałek portal Politico doniósł, że na spotkaniu ze sponsorami Biden powiedział, że „czas wziąć Trumpa na celownik”.

Niejasne motywy

Śledztwo w sprawie zamachu prowadzi FBI. Pomagają w tym agenci Secret Service, ATF i lokalna policja. Moty-

wy sprawcy nadal pozostają jednak tajemnicą. Lokalne media ujawniły, że Crooks nie miał żadnych wcześniejszych konfliktów z prawem i był przykładnym uczniem lokalnego liceum. Na listach wyborczych zarejestrował się jako Republikanin, ale w wieku 17 lat przekazał datek organizacji, która wspiera kampanie lewicowych polityków. Jego ojciec na razie odmawia jakichkolwiek komentarzy. Agencja AP ujawniła nieoficjalnie, że zdaniem śledczych to on kupił mu broń.

Wiele kontrowersji budzi też zachowanie Secret Service. Dach, z którego padły strzały, był wprawdzie poza strefą ochrony, ale zdaniem wielu ekspertów i tak powinien być zabezpieczony. Jeden z uczestników wiecu powiedział też telewizji BBC, że zobaczył strzelca i powiedział o tym agentom i policjantom, ale został przez nich zignorowany. Przewodniczący Komisji Nadzoru Izby Reprezentantów James Comer zapowiedział już, że przeprowadzi śledztwo w tej sprawie. Dodał, że dyrektor Secret Service Kimberly Cheatle ma się spodziewać, że wkrótce zostanie wezwana przez Kongres na przesłuchanie.

Donald Trump po zamachu opublikował na swoim koncie społecznościowym kolejny post, w którym podziękował wszystkim za „myśli i modlitwy, bo to Bóg nie dopuścił, by stało się niewyobrażalne”. „Nie damy się lękowi, ale zamiast tego zostaniemy wytrwali w naszej wierze i na przekór złu” – napisał. „W tej chwili jest ważniejsze niż kiedykolwiek to, byśmy stanęli razem i pokazali nasz prawdziwy charakter jako Amerykanie, pozostając silnymi i zdeterminowanymi i nie pozwalając na zwycięstwo zła” – dodał.

Lista prezydentów Stanów Zjednoczonych i kandydatów na prezydenta, którzy padli ofiarą zamachu:

Prezydenci USA



Andrew Jackson
Przeżył zamach dokonany w 1835 r. przez Richarda Lawrence'a.



Abraham Lincoln
Zamordowany w 1865 r. przez Johna Wilkesa Booth'a.



James Garfield
Zamordowany w 1881 r. przez Charlesa J. Guiteau.



William McKinley
Zamordowany w 1901 r. przez Leona Czolgosza.



Franklin D. Roosevelt
Przeżył zamach w 1933 r. dokonany przez Giuseppe Zangarę.



Harry S. Truman
Przeżył zamach w 1950 r. dokonany przez Oscara Collazo i Griselio Torresolę.



TRUMP BĘDZIE OBECNY NA KONWENCJI

USA \ Przedstawiciele sztabu Trumpa zapowiedzieli, że krajowa konwencja republikanów w Milwaukee odbędzie się zgodnie z planem. Rozpocznie się ona dzisiaj i potrwa do czwartku.



SPRAWA DO WYJAŚNIENIA

ECHA ZAMACHU \ Ujawniono, że sekretarz bezpieczeństwa krajowego Alejandro Mayorkas wielokrotnie odmawiał byłemu prezydentowi Donaldowi Trumpowi silniejszej ochrony ze strony Secret Service.

KOMENTARZE PO ZAMACHU NA DONALDA TRUMPA

Mroczny dzień dla amerykańskiej demokracji

Mowa nienawiści wobec Donalda Trumpa i błędy w ochronie byłego prezydenta podczas wiecu – to kluczowe kwestie, które podnoszą eksperci komentujący zamach na polityka w Pensylwanii.

Peter B. Doran, ekspert w sprawach Rosji, Ukrainy i relacji międzynarodowych, pracownik naukowy The Foundation for Defense of Democracies. Były prezes Center for European Policy Analysis (CEPA) w Waszyngtonie (wypowiedź dla Telewizji Republika):

Jest oczywiste, że od wielu miesięcy lewica w USA zaostrzała retorykę. Jeszcze wczoraj prezydent Joe Biden informował, że Donald Trump jest zagrożeniem dla państwa. Tłum wiwatował na te słowa. Widzieliśmy niesamowity moment w historii USA. Postrzelony był prezydent Donald Trump pada na ziemię, po czym podnosi się z zakrwawioną twarzą i zaciśniętą pięścią, symbolizującą walkę. Kiedy 30 marca 1981 r. postrzelony został Ronald Reagan, jego notowania wzrosły o 20 pkt proc. Po zamachu na Donalda Trumpa spodziewam się obniżenia temperatury sporu politycznego w Stanach Zjednoczonych. Już teraz słyszymy głosy z Kongresu USA domagające się śledztwa i przesłuchań w sprawie próby zamachu na Trumpa oraz rezygnacji szefowej Secret Service.

Ppłk Hunter Ripley „Rip” Rawlings, były oficer Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych, specjalista od taktyki piechoty i zwiada, autor publikacji, założyciel organizacji Ripley’s Heroes (wypowiedź dla Telewizji Republika):

Są trzy strefy chronione na takich wydarzeniach jak wiec wyborczy. Pierwsza w bezpośredniej bliskości człowieka chronionego, czyli w tym przypadku Donalda Trumpa. Druga to sam tłum, który znajduje się wokół osoby chronionej. Trzecia strefa jest ochraniająca przez kontrsnajperów i to w tej strefie miało nastąpić to, co się wydarzyło, a mianowicie zamach na byłego prezydenta USA. Jeden z pocisków trafił Donalda Trumpa w ucho, a pozostałe dwa – w osoby znajdujące się na widowni. Byłego prezydenta USA uratowało to, że odwrócił w ostatniej chwili głowę. To, że strzelec celował w głowę, a nie w tułów, może wskazywać, że nie miał odpowiedniego wyszkolenia. Wygląda to tak, jakby ktoś od niedawna miał do czynienia z bronią. Co jest szokujące, to dystans, z jakiego strzelec oddał strzały do Trumpa, który wynosił zaledwie 110 m. Fakt, że tylko jeden z kilku strzałów trafił w cel oddalony zaledwie o ok. 100 m, świadczy o tym, że zamachowiec nie miał przeszkolenia wojskowego ani strzeleckiego.

Mark Toth, analityk, dziennikarz zajmujący się sprawami bezpieczeństwa narodowego, wojska i polityki zagranicznej. Były ekonomista i przedsiębiorca, który pracował również w bankowości, ubezpieczeniach, wydawnictwach i handlu światowym (wypowiedź dla Telewizji Republika):

Jest to bardzo smutny dzień dla demokracji – nie tylko w USA, ale dla całego Zachodu. Zamach z Pensylwanii, w którym próbowa- no zastrzelić Trumpa, przypomina lata 60. XX w., które były okresem zabójstw politycznych. Urodziłem się trzy miesiące przed zamachem na prezydenta Johna F. Kennedy’ego. Jako małe dziecko pamiętam zamach na Martina Luthera Kinga oraz Roberta F. Kennedy’ego. Mamy do czynienia z porażką Secret Service. Fakt, że strzelec mógł się znaleźć nieco ponad 100 m od podium, jest dowodem, że służba ta nie zrealizowała swoich zadań. Ta porażka dotyczy nie tylko ekipy na miejscu, ale przede wszystkim osób planujących operację zabezpieczającą wiec Trumpa. Szopa, z której wi- dać doskonale miejsce, skąd przemawiał były prezydent USA, nie była obstawiona. W sposób oczywisty poka- zuje to, że muszą paść pyta- nia i odpowiedzi ze strony samej Secret Service.

Joseph diGenova, był prokurator generalny Dystryktu Kolumbii (wypowiedź dla telewizji Newsmax):

Partia Demokratyczna nie robiła nic innego niż oczer- nianie Donalda Trumpa od momentu, w którym zo- stał wybrany na prezyden- ta. Próbowali dokonać jego impeachmentu. Próbowali go skazać. A teraz ktoś próbował go zabić. Par- tia Demokratyczna ponosi istotną odpowiedzialność

za atmosferę, która otacza ten zamach i inne incyden- ty związane z prezydentem Trumpem. To haniebne wy- darzenie. Donald Trump to wspaniały człowiek. To, co stało się z nim, stało się dziś z Ameryką. Ale nie pomył- my się, to negatywna kam- pania Joego Bidena i Par- tii Demokratycznej, która oczerniała i demonizowa- ła Trumpa, jest odpowie- dzialna za to, czego byliśmy świadkiem.

Robert F. Kennedy junior, prawnik i polityk, syn Roberta F. Kennedy’ego oraz bratanek 35. prezydenta USA Johna F. Kennedy’ego (wypowiedź dla telewizji Newsmax; RFK Jr miał 9 lat, gdy zastrzelono jego wujka, prezydenta Johna F. Kennedy’ego, i 14 lat, gdy zastrzelono jego ojca, Roberta F. Kennedy’ego, który startował w wybo- rach – przyp. red.):

Przyszedł czas, abyśmy wszyscy, każdy Ameryka- nin, zrobili krok wstecz, wzięli głęboki oddech, by zrozumieć, że ta chwila jest szalona, że wszyscy je- steśmy temu winni. Wszy- scy oddawaliśmy się żół- ci, nienawiści, złości, a to jest tego kulminacja. Mu- simy zrobić krok wstecz i znów zacząć postrzegać się nawzajem jako Amery- kanów, jako części społecz- ności. Musimy zrozumieć, że Ameryka jest lepsza niż to i teraz ponownie musi- my zostać przykładnym narodem, że musimy zjed- noczyć się w duchu miło- ści, wybaczenia, pogodze-

nia. I zacznijmy znów le- czyć nasz kraj. Użyjmy te- go strasznego wydarzenia, by zacząć się znów jedno- czyć. Modłę się w tej chwi- li za prezydenta Trumpa i jego rodzinę, która prze- chodzi w tym momencie przez coś, co jest mi dosko- nale znane.

Maciej Rusiński, prze- wodniczący Klubu „Ga- zety Polskiej” w Nowym Jorku:

Jeżeli chodzi o samą re- akcję Amerykanów, to przede wszystkim był to pewien szok. Nikt takiego scenariusza nie zakładał. Przy czym pierwsze reak- cje są, nazwałbym to, od- ruchami krytyki czy złości wobec podkręcania emo- cji w trakcie tej kampanii, która toczy się zresztą już od półtora roku. Kampanii, która tak naprawdę była negatywna, bo to się de- mokratom opłacało. Mówi- my tutaj o kampanii Joego Bidena. Ona miała być wy- centrowana wokół Trum- pa i tak naprawdę miała się opierać na straszaniu Trumpem tylko dlatego, że Biden nie ma atutów, jeżeli chodzi o takie przyziemne, namacalne rezultaty. Cze- goś, co wynika z decyzji prezydenta, a dotyczy ludzi. Mówimy tutaj o kosztach życia, przestępczości, kry- zysie imigracyjnym i tego typu rzeczach. Założenie było takie, żeby kampania obracała się wokół Trum- pa i była szczuciem na ry- wala.

(opracowanie: pk, wm)

Kandydaci na prezydenta USA



John F. Kennedy
Zamordowany w 1963 r. przez Lee Harveya Oswalda.



Gerald Ford
Przeżył dwie próby za- machu w 1975 r. do- konane przez Lynette „Squeaky” Fromme i Sarę Jane Moore



Ronald Reagan
Przeżył zamach w 1981 r. dokonany przez Johna Hinckleya Jr.



Theodore Roosevelt
Ubiegając się ponownie o prezydenturę, przeżył zamach w 1912 r. doko- nany przez Johna Flam- manga Schranka.



George Wallace
Były gubernator Alaba- my i kandydat na prezy- denta, przeżył zamach w 1972 r. dokonany przez Arthura Bremera.



Donald Trump
Przeżył zamach w lipcu 2024 r. dokonany przez Thomasa Matthew Cro- oksa w Pensylwanii.



LOGISTYKA \ Nasila się fala bankructw wśród krajowych firm transportowych

Przewoźnicy domagają się obiecanego wsparcia rządu

To był kolejny weekend z protestami branży transportowej. Jak twierdzą przewoźnicy, niekorzystne przepisy unijne, sytuacja na wschodniej granicy i zmiany w związku z zaostreniem limitów emisji dwutlenku węgla wymagają natychmiastowej reakcji ze strony rządu. Fala bankructw w branży TSL (transport, spedycja, logistyka) nasila się z każdym miesiącem.

Paweł Woźniak

W sobotę na drodze S3 w województwie zachodniopomorskim na węzle Pyrzyce wjechało 20 ciężarówek, blokując ekspresówkę w kierunku Szczecina. Blokada była czwartym protestem zorganizowanym przez Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Przewoźników Drogowych, odbywającym się w tym sezonie urlopowym. W ten weekend protesty organizowali też transportowcy z innych regionów Polski, m.in. w woj. kujawsko-pomorskim zablokowana została DK25 Bydgoszcz-Koronowo oraz na Dolnym Śląsku, gdzie kolumna ciężarówek powoli przemieszczała się prawym pasem drogi S5 między Prusicami a Trzebnicą.

Jak wskazują organizacje zrzeszające transportowców, jest wiele czynników, które sprawiają, że kryzys u przewoźników się pogłębia. – Niekorzystne przepisy unijne, sytuacja na wschodniej granicy, czekające zmiany w związku z zaostreniem limitów emisji dwutlenku węgla, także w transporcie ciężkim, przyczyniają się do nerwowej sytuacji oraz potrzeby reakcji ze strony Ministerstwa Infrastruktury – podkreślają.

Z tego względu ZSPD, zrzeszające 300 firm, oraz branżowe organizacje z innych regionów Polski domagają się rządowego wsparcia dla transportowców, m.in. obniżenia składek ZUS, wprowadzenia minimalnych stawek za usługi transportowe, przywrócenia diet i ryczałtów za noclegi w transporcie międzynarodowym, dofinansowania do wymiany tachografów czy wprowadzenia wakacji leasingowych. Przewoźnicy apelują też do Inspekcji Transportu Drogowego o zwiększenie kontroli zagranicznych przedsiębiorców.



Nasila się fala bankructw wśród krajowych firm transportowych

fot. Jacek Szydłowski/Forum

Polscy przedsiębiorcy transportowi strajkują, bo – jak mówią – mają już dość. ZSPD zapowiada, że jeśli postulaty transportowców nie zostaną spełnione, to protesty na drogach będą odbywały się w każdą sobotę wakacji. Na 20 lipca ZSPD planuje więc kolejne blokady.

Ekonomiści lubią porównywać transport do krwiobiegu. Trzymając się medycznej terminologii, wkrótce może cze-

kać nas co najmniej ostre niedokrwienie, a być może nawet zawał. Polscy przewoźnicy są bowiem w dramatycznie trudnej sytuacji, a krajowe firmy transportowe zaczynają bankrutować. W ub.r. upadłość ogłosiło 527 firm. W 2024 r. może być ich znacznie więcej, bo tylko w pierwszym kwartale tego roku zbankrutowało już 183 przewoźników. W kwietniu br. 38 firm zdecydowało się ogłosić niewypłacalność, co stanowi wzrost o 15,2 proc. w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej. – Nie chce nas wspierać rząd z Ministerstwem Infrastruktury. Dziś nie mówimy już o złej sytuacji, tylko o przetrwaniu – mówią przedstawiciele stowarzyszenia Ambasador Polskiego Transportu. I ostrzegają, że już niedługo polski obywatel nie kupi codziennie każdego z podstawowych produktów w sklepie, a właściciel zakładu produkcyjnego nie otrzyma materiałów do produkcji na czas, bo wszystko przecież musi dojechać na końcu i tak na kołach. A wkrótce może to stać się niemożliwe.

REKLAMA



Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



Nietypowe, ale dochodowe zajęcia dla pasjonatów

PRACA \ Poławiacz pąkli kaczenic, psi behawiorysta czy projektant wirtualnej rzeczywistości – to przykłady mało popularnych profesji, które wymagają specjalistycznych kwalifikacji, ale dają możliwość dobrego zarobku.

Pieniądże można zarabiać w różny sposób, wykonując standardowe i powszechne znane zajęcia, jak i podejmując się nietypowych wyzwań, związanych często z unikatowymi umiejętnościami czy koniecznością podejmowania ryzyka. – Kluczowa jest tu pasja, za którą zawsze warto podążać, bo to ona głównie sprowadza nas do bycia wyjątkowym w tym, co robimy, przy okazji dając nam świetnie zarobić – wskazuje Krzysztof Ingłot, założyciel Personnel Service.

Według zestawienia firmy na bardzo dobre zarobki mogą liczyć poławiacze pąkli kaczenic, zajmujący się zbieraniem morskich skorupiaków przytwardzających się do skał. Praca ta wymaga ogromnej fizycznej sprawności i wytrzymałości, a także odporno-

ści na stres, ponieważ odbywa się w trudnych i niebezpiecznych warunkach. Pomimo ryzyka, jakie niesie ze sobą, wysokie wynagrodzenie oraz zamiłowanie do przygody przyciąga wielu śmiarków do tego zawodu. Za jeden kilogram towaru można otrzymać ok. 100 euro, a w ciągu jednego połowu można go nazbierać nawet ok. 15 kg.

Atrakcyjna, z wielu względów, może okazać się praca pilota drona. To zawód wymagający znajomości przepisów bezpieczeństwa, odpowiednich umiejętności oraz certyfikatu ULC. W Polsce konieczne jest zdobycie świadectwa kwalifikacji pilota drona. Zarobki wahają się od 6 do 10 tys. zł miesięcznie netto.

Na znaczeniu zaczyna zyskiwać praca ze zwierzętami i analiza ich zachowań

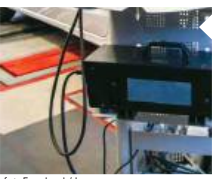
w celu ich modyfikacji. Tym zajmuje się np. psi behawiorysta. Jego praca polega na identyfikacji przyczyny problemów behawioralnych psiego pupila i opracowaniu odpowiedniej strategii terapeutycznej. Zarobki behawiorysty psów mogą znacznie się różnić, zazwyczaj zależą od doświadczenia, lokalizacji i rodzaju praktyki. Specjaliści mogą otrzymywać 7 tys. zł miesięcznie netto.

W zestawieniu znalazł się też etyczny haker, czyli specjalista ds. bezpieczeństwa komputerowego, który legalnie testuje systemy, sieci oraz aplikacje w celu wykrycia słabych punktów, zanim zostaną one wykorzystane przez cyberprzestępców. Etyczny haker musi mieć dogłębną wiedzę na temat różnych technik hakerskich, systemów opera-

cyjnych i protokołów sieciowych. Ich wynagrodzenie w USA może sięgać nawet 300 tys. dolarów rocznie.

Wraz z postępem technologicznym przybywa zawodów do kreowania nowej rzeczywistości. Jednym z najnowszych stanowisk jest projektant wirtualnej rzeczywistości (VR). Wykorzystując swoją kreatywność i wiedzę techniczną, projektuje on złożone środowiska, od wirtualnych krajobrazów po rozbudowane miejskie przestrzenie, które można wykorzystać w różnych dziedzinach, takich jak gry, edukacja, architektura i opieka zdrowotna. Początkujący projektant VR może zarobić 64 tys. dolarów rocznie, a doświadczeni specjaliści nawet 114 tys. dolarów rocznie.

.....
(ar)



RESORT PROWADZI ANALIZĘ WS. WALORYZACJI OPŁAT ZA BADANIA TECHNICZNE

MOTORYZACJA \ Obecnie w Ministerstwie Infrastruktury są prowadzone analizy mające na celu ocenę zasadności i zakresu zmiany tabeli opłat za badania techniczne pojazdów – przekazał wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak. Trwają analizy w sprawie nowelizacji aktów wykonawczych dotyczących działania stacji kontroli pojazdów, w tym kwestie regulujące wysokość opłat za badanie techniczne.

GOSP.

9

TWÓJ PORTFEL \ Wzrost cen surowców, energii i gazu winduje ceny wielu artykułów spożywczych i chemii gospodarczej

Będzie jeszcze drożej

Wzrost cen surowców, energii i gazu winduje ceny wielu artykułów spożywczych i chemii gospodarczej, a dynamika cen jest coraz wyższa. Codzienne zakupy podrożały w czerwcu średnio o 3,1 proc. rok do roku. To kolejny miesiąc wzrostów: w maju ceny podskoczyły o 2,9 proc., a w kwietniu o 2,4 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Eksperci nie mają wątpliwości – będzie coraz drożej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Drożej owoce i warzywa, lody, wyroby czekoladowe i soki. W ubiegłym miesiącu najbardziej, bo o 11,2 proc., wzrosły ceny słodczy i deserów – podaje UCE Research i Uniwersytet WSB Merito. Nieco mniej chemii gospodarczej (o 9,2 proc.) i dodatków spożywczych (o 6,2 proc.).

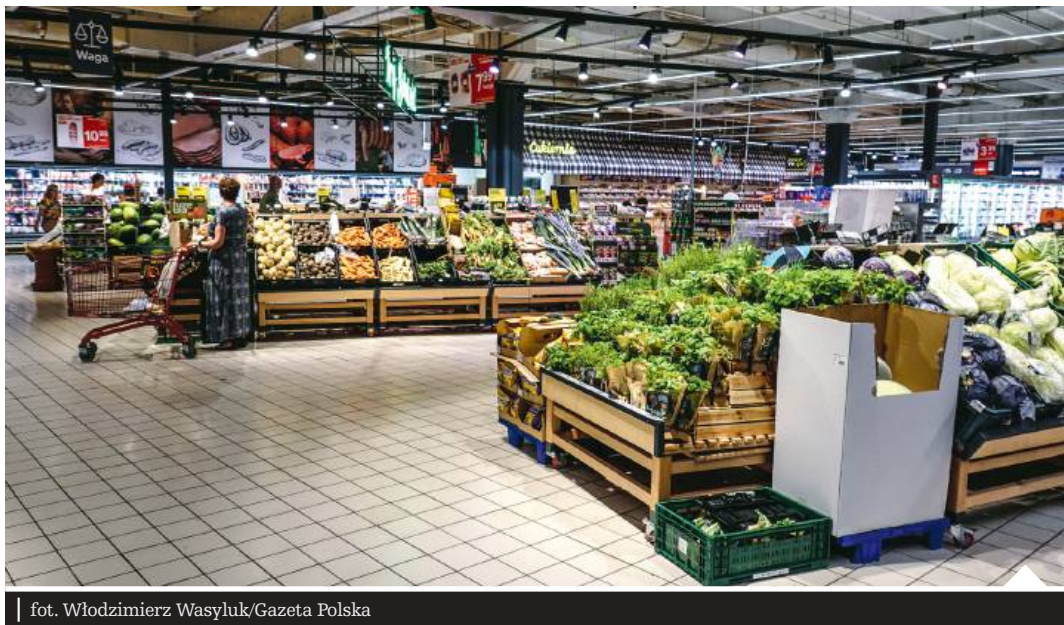
Ceny energii mają znaczący wpływ

– Słodycze i desery są na froncie drożyzny ze względu na znaczny wzrost cen surowców. Wymuszają go pogarszające się warunki przyrodnicze. Ponadto wpływają na to takie czynniki, jak: droższe nośniki energii, coraz wyższe płace i rosnący popyt na cukier i kakao przy stabilizacji podaży – wylicza dr hab. Sławomir Jankiewicz z Uniwersytetu WSB Merito.

Jego zdaniem raczej nie należy się spodziewać poprawy warunków uprawy oraz zmian w cenach energii, a więc będzie jeszcze drożej. Cena energii winduje też koszty produkcji innych artykułów, m.in. chemii gospodarczej.

– Wyniki tej kategorii są w dużej mierze zależne od poziomu cen energii i gazu – zaznacza dr Artur Fiks z WSB Merito.

Tu też nie należy spodziewać się obniżek, bo ceny prądu i gazu wkrótce mogą znów znacząco wzrosnąć. Drożej też chleb. – Na notowania tej kategorii wpłynęło kilka czynników, w tym wzrost VAT, cen surowców, paliwa i nośników



| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

energii – zaznacza Jankiewicz.

Podnoszenie cen od 1 kwietnia

Eksperci serwisu PanParagon.pl przypominają, że zerowy VAT na żywność – wprowadzony przez rząd PiS – został podwyższony przez obecny rząd 1 kwietnia br., co wywołało wzrost cen produktów spożywczych.

Z ich analizy wynika, że największy skok cenowy po podwyższeniu VAT widać w przypadku filetu z pierśi kurczaka, który podrożał średnio o 16,7 proc. w ciągu zaledwie miesiąca. O 11,6 proc. więcej płacimy też za 200 g masła ekstra, brokuły (+7,4 proc.) i jabłka (+3,1 proc.).

Ponadto z raportu UCE Research i WSB Merito wynika, że podrożały również ryby – o 4,8 proc. r/r, herbata, kawa, piwa, wódki – średnio o 4,7 proc. r/r, a wędliny – o 4,6 proc. Choć sezon na świeże warzywa i owoce w pełni, to ceny są nadal stosunkowo wysokie.

Dzięki analizie anonimowych danych z paragonów dodanych do aplikacji PanParagon potwierdza się, że stale rosną ceny artykułów z czekolady. – Przeanalizowane przez nas produkty w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie podrożały – zaznacza Antonina Grzelak z PanParagon. – Największy wzrost cen odnotowaliśmy w przypadku znanego mleczka w czekoladzie – dodaje. Mediana cen tego produktu wzrosła z 12,29 zł w 2022 r. do 16,99 zł w br., co oznacza podwyżkę o 38 proc. Co więcej, zmniejszyła się również

waga opakowania w tym czasie – z 380 do 340 g.

Popularna stugramowa czekolada mleczna z orzechami podrożała z kolei o ponad 2 zł w ciągu dwóch lat, osiągając cenę ok. 7,78 zł w br.

Coraz droższe są też lody. – Największą podwyżkę odnotowaliśmy w przypadku rożków – wskazuje Grzelak. Są teraz średnio o 45 proc. droższe niż w 2022 r. Gałka lodów w lodziarniach kosztuje obecnie ok. 6,53 zł, podczas gdy w 2022 r. średnia cena wynosiła 5,17 zł. To wzrost o 26 proc.

Ceny lodów w dużych opakowaniach skoczyły średnio do 23,20 zł z 19,30 zł w 2022 r., co oznacza wzrost o 20 proc. – Wyższe ceny lodów to głównie efekt szalejącej inflacji. Droższe stały się surowce, wzrosły opłaty za wynajem lokali oraz energię elektryczną – wyjaśnia ekspertka.

Ceny surowców windują też koszt produkcji soku pomarańczowego i kawy. Skoncentrowany sok pomarańczowy przed rokiem kosztował 300 dol. za funt, a obecnie trzeba zapłacić aż 448 dol.

Z kieszeni obywateli zniknie 15 mld zł

11 lipca br. odbyło się pierwsze czytanie w Sejmie projektu #StopPodwyżkom. – Dzisiaj mamy ponad 15 podwyżek. Apelujemy, żeby nasz projekt jak najszybciej wszedł w życie i żeby od 1 sierpnia mogło te zablokowanie czy zamrożenie cen obowiązywać – powiedział europoseł PiS Waldemar Buda.

Dodał, że standard życia obywateli ewidentnie poprzez te podwyżki się zmniejszył. – Patrząc na rachunek za energię elektryczną z czerwca 2024 r. i porównując rachunek za energię elektryczną ze stycznia 2025 r., widać, że mamy

do czynienia z 51-procentową podwyżką cen energii. Gdyby projekt obywatelski #StopPodwyżkom od lipca był procedowany wcześniej, to tej podwyżki by nie było – powiedział poseł PiS Janusz Kowalski.

– Presja ma jednak sens. Już widzimy, że ta koalicja, która doprowadzi do biedy miliony polskich rodzin – będą musiały szukać dodatkowych pieniędzy na zapłatę rachunków za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło – zaczyna się powoli cofać. Głośno mówią o tym, że ta podwyżka powinna być zdecydowanie mniejsza, a na pewno nie objąć roku 2025. Rozwiązanie jest bardzo proste. Wystarczy przyjąć projekt obywatelski #StopPodwyżkom od lipca – zapewnia poseł Kowalski.

Poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk przypomniał, że w tym półroczu, w związku z podwyżkami, z kieszeni obywateli zostanie pobrane przynajmniej 15 mld zł. – To pokazuje skalę tych podwyżek – zaznaczył, podkreślając, że ogromne podwyżki będą kontynuowane od 1 stycznia przyszłego roku, kiedy całkowicie mają być uwolnione ceny nośników energetycznych.

KONDOLENCJE

Naszemu redakcyjnemu Koledze
Grzegorzowi Brońskiemu i jego żonie Wioletcie składam
szczerze wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci



MAMY

Tomasz Sakiewicz

wraz z zespołem redakcyjnym
„Gazety Polskiej Codziennie”

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci



MAMY

naszego redakcyjnego Kolegi
Grzegorza Brońskiego

Rodzinie i Bliskim pragnę w tych trudnych chwilach
przekazać moje najszersze kondolencje

Beata Dróždź, prezes Forum SA,
wydawca „Gazety Polskiej Codziennie”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



MIESZKALNICTWO \ W II kw. br. ceny mieszkań na rynku wtórnym w pięciu miastach: Warszawie, Łodzi, Krakowie, Gdańsku i we Wrocławiu, wzrosły od 10 do 31 proc. r/r – wynika z raportu Barometr Metrohouse i Credipass. Liczba dostępnych lokali wzrosła, ale zainteresowanie kupców spadło.

ROLNICTWO \ Środków pomocowych może nie wystarczyć

Trwa liczenie strat klęskowych

W całym kraju trwa szacowanie strat w uprawach. Prawie 52 tys. gospodarstw rolnych ucierpiało wskutek wiosennych przymrozków i gradobicia. Do rozdysponowania na pomoc dla nich jest 37 mln euro. Jednak ze względu na suszę potrzeb może być dwa razy więcej.

Lucyna Piwowarska

Szkody na ok. 366 tys. ha szacują 1033 komisje klęskowe. Do tej pory tylko 193 komisje zakończyły pracę. Już wiadomo, że jest część gospodarstw, których straty są tak duże, iż przez 1,5 roku nie będą miały żadnego źródła dochodu. A przecież trzeba utrzymać jeszcze plantacje w kondycji umożliwiającej wydanie plonu w roku przyszłym. Komisja Europejska przyznała Polsce 37 mln euro na wsparcie dla rolników. Środki te mogą być uzupełnione finansowaniem krajowym do wysokości 200 proc. Muszą się jednak na to zgodzić Ministerstwo Finansów oraz cały rząd.

Problemem jest jeszcze susza. Największe niedobory wody występują na Pojezierzu Mazurskim, Polesiu,

Wyżynie Lubelskiej, Nizinie Mazowieckiej oraz Podlaskiej, niemniej suszą objęta jest cała Polska. Pieniądzy na wsparcie dla rolników powinno być więc co najmniej dwa razy więcej. Straty w uprawach wyniosły już 20 proc. w stosunku do plonów uzyskiwanych w przeciętnych wieloletnich warunkach pogodowych.

Aby przeciwdziałać suszy rolniczej i kosztom z tym związanym, spółka Wody Polskie prowadzi działania zwiększające retencję wód na terenach wiejskich. W latach 2020–2023 wyremontowano 1030 urządzeń wodnych, dzięki czemu nastąpiło zwiększenie retencji o 9 mln m sześć. wody na obszarze ok. 45 tys. ha gruntów użytkowanych rolniczo. Przykładem współpracy Wód Polskich, samorządu i rolników dla rozwoju retencji



Suszą objęta jest cała Polska | fot. Wikipedia/d

jest zlewnia rzeki Stobrawy w powiecie kluczborskim. Dzięki wspólnym działaniom wyremontowano urządzenia piętrzące i przywrócono zdolność prowadzenia nawodnień na gruntach rolnych o pow. 160 ha, w tym roku ten obszar zwiększył się do 330 ha.

W ramach zwiększania naturalnej retencji Wody Polskie zrealizowały w Dolinie Łupawy, wspólnie ze Słowińskim Parkiem Narodowym, projekt odsunięcia starych wałów przeciwpowodziowych od koryta rzeki. Efekty inwestycji były widoczne już podczas tegorocznych rozto-

pów, gdy wróciły rozlewiska na obszarze łęgu. Zwiększenie naturalnej retencji poprawiło też poziom ochrony przeciwpowodziowej mieszkańców.

Kolejnym przykładem działań jest projekt Life Pilica, wykorzystujący starorzeczka i mokradła do gromadzenia wody oraz do jej oczyszczania. Wody Polskie prowadzą piętrzenia za pomocą ok. 4 tys. urządzeń hydrotechnicznych, a także zarządzają niemal 100 wielofunkcyjnymi zbiornikami retencyjnymi – rezerwuarami wody. To jest duży potencjał retencyjny. Spółka prowadzi prace modernizacyjne. Zrewitalizowała Zalew Rzeszowski, Zalew Ruda k. Mławy. Poprawiła wspólnie z Lasami Państwowymi i PLL LOT zdolności zlewni Szpręgawy.

W Krajowym Planie Odbudowy przewidziano 280 mln euro na poprawienie retencji wody, z tego 206 mln zł na konkretne inwestycje realizowane przez rolników spółki wodne i samorządy gminne. Pieniądze mają być wykorzystane na udrożnienie rowów melioracyjnych, elementów odwadniających, ale też odwadniająco-nawadniających, także na zbiorniki retencyjne, które mają służyć magazynowaniu wody.

Musk ujawnia tajną propozycję KE w sprawie cenzury na X

INTERNET \ Dyrektor generalny Tesli i SpaceX Elon Musk ujawnił, że Komisja Europejska (KE) zaproponowała jego platformie społecznościowej X tajną umowę na cenzurowanie treści i wypowiedzi w zamian za uniknięcie kar związanych z systemem weryfikacji treści tzw. niebieskich znaczników. Musk zapewnił, że X odrzucił transakcję, w przeciwieństwie do innych platform społecznościowych. Wcześniej KE oskarżyła X o nieprzestrzeganie Aktu o usługach cyfrowych (DSA), zwracając uwagę na kwestie przejrzystości, wprowadzające w błąd praktyki weryfikacyjne i ograniczony dostęp badaczy do danych.

Musk ujawnił, że KE zaproponowała jego platformie społecznościowej X tajną umowę mającą na celu cichą cenzurę treści i wypowiedzi bez wiedzy opinii publicznej, aby uniknąć wysokich

kar związanych z systemem weryfikacji treści tzw. niebieskich znaczników. Dodał, że inne platformy mediów społecznościowych, w przeciwieństwie do X, zaakceptowały umowę.

Oświadczenie Muska było odpowiedzią na post na X autorstwa wiceprzewodniczącej KE ds. konkurencyjności Margrethe Vestager, dotyczący ustaleń Komisji Europejskiej w sprawie nieprzestrzegania przez X Aktu o usługach cyfrowych (DSA), zwanego też „konstytucją Internetu”. „Naszym zdaniem X nie przestrzega DSA w kluczowych obszarach przejrzystości. Wprowadza użytkowników w błąd, nie zapewnia odpowiedniego repozytorium reklam i blokuje badaczom dostęp do danych. Po raz pierwszy publikujemy wstępne ustalenia na podstawie Aktu o usługach cyfrowych” – napisała Vestager.

Komisja Europejska ogłosiła w piątek, że poinformowała X o swojej wstępnej opinii, iż platforma naruszyła DSA w zakresie

niedozwolonych praktyk, przejrzystości reklam i dostępu badaczy do danych.

Komisja stwierdziła, że projekt weryfikacyjny X dotyczący „zweryfikowanych kont” wprowadza użytkowników w błąd, umożliwiając każdemu uzyskanie weryfikacji, co może zostać wykorzystane przez złośliwe podmioty. Ponadto X ma nie zapewniać funkcjonalnego repozytorium reklam, co utrudnia przejrzystość i badania zagrożeń związanych z reklamą online. Platforma nakłada również wysokie opłaty i uciążliwe procesy na badaczy poszukujących dostępu API do danych publicznych.

Thierry Breton, komisarz ds. rynku wewnętrznego Unii Europejskiej, skomentował: „W dawnych czasach niebieskie znaczniki oznaczały wiarygodne źródła informacji. W przypadku

X nasz wstępny pogląd jest taki, że oszukują one użytkowników i naruszają DSA”. Jak dodał: „X ma teraz prawo do obrony, ale jeśli nasz pogląd się potwierdzi, to nałożymy kary i zażądamy znaczących zmian”.

Taka decyzja mogłaby skutkować karą finansowymi w wysokości do 6 proc. całkowitego rocznego światowego obrotu dostawcy i nałożyć na niego obowiązek podjęcia działań w celu zaradzenia naruszeniu. X ma możliwość ustosunkowania się do tych ustaleń przed podjęciem ostatecznej decyzji. Dochodzenie stanowi część szerszych działań KE mających na celu egzekwowanie zgodności z DSA na platformach mediów społecznościowych, takich jak Tiktok i Facebook.

.....
Paweł Woźniak

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 1822/16

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 1822/16 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych z siedzibą w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Dariuszu Kita, synu Jana i Zdzistawy, zmarłym 18 listopada 2015 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sędzia Sądu Rejonowego

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 196/22 z wniosku Asekuracja Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Danucie Ciurze, córce Władysława i Stanisławy, zmarłej 31 sierpnia 2021 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłej wchodzi zadłużenie w Asekuracja Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie, Wspólnocie Mieszkaniowej Nieruchomości przy ul. Szpaków 4 w Sosnowcu.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.;



UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE \ W sobotę 20 lipca w Juchnowcu Kościelnym w województwie podlaskim odbędą się uroczystości pogrzebowe wybitnego dramaturga i scenarzysty Edwarda Redlińskiego. To parafia miejsca urodzenia pisarza. Twórca „Konopielki” zmarł 30 czerwca. Miał 84 lata.



KULTURA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA 2024

11

PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI \ Rozmowa bardów: Gintrowski-Kaczmarek

„Mury” zaśpiewane na nowo

Są piosenki, które tworzą tożsamość, budują wartości, dodają odwagi i najważniejsze – mówią prawdę o nas samych. Taką piosenką, a właściwie programem złożonym z 14 piosenek, były bez wątpienia „Mury”, wykonane po raz pierwszy w warszawskim Teatrze na Rozdrożu przez Jacka Kaczmareka i Przemysław Gintrowskiego w 1979 r., a wydane na kasce wspólnie z pianistą Zbigniewem Łapińskim w 1981 r. „Mury” zabrzmiały na nowo, w premierowej odsłonie na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Przemysław Gintrowskiego „Pamiętki”.

Jarosław Wróblewski

Wówczas był to program niewygodny dla komunistycznej władzy z szeregow Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o czym wspominał przed laty Jacek Kaczmarek: – Ściągnięto nas z wakacji, Zbyszka, Przemka i mnie, bo Wydział Kultury Komitetu Centralnego, na wieść o nadzwyczajnym powodzeniu tego spektaklu, zażyczył sobie zobaczenia go. I w tej małej salce, na sto osób, było ze dwudziestu panów z KC, zaś resztę widowni stanowili nasi znajomi, głównie ludzie opozycji. Potem była wódeczka, czyli bankiet dla gości, też wszyscy wymieszani, udawali, że się nie widzą albo nie wiedzą, kto jest kim. Ja w każdym razie zapamiętałem uwagę jednego z towarzyszy z KC, którą później przytoczyłem w powieści: „Mamy wspaniałą młodzież, szkoda, że będzie musieli ją zniszczyć”. Ale zniszczenie w zasadzie dotyczyło teatru, tzn. zlikwidowano Teatr na Rozdrożu, choć nie ze względu na nasz program lub nie tylko ze względu na „Mury”.

Rozmowa bardów

Wydawać się mogło, że „Mury”, będące przecież w latach 80. hymnem Solidarności, już przeminęły, tak jak inne piosenki z tego legendarnego programu. Zwłaszcza że trzech ich wykonawców już nie żyje. Minęło przecież 45 lat od ich pierwszego koncertu. A jednak... stało się coś wyjątkowego. „Mury” znów zabrzmiały i wybrzmiały, na nowo, w premierowej odsłonie w Kołobrzegu jako „Rozmowa bardów: Gintrowski-Kaczmarek »Mury«” na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Przemysław Gintrowskiego Pamiętki. Znowu usłyszeliśmy: „Ze sceny”, „Pani Bory”, „Pejzaż z szubienicą”, „Śmiech”, „Casanova – Fellini. Scena niemiecka”, „Pompeja”, „Kraj”, „Krajobraz po uczcie”, „Dziady”, „Cesarz”, „Starzy ludzie w autobusie”,

„Mur”, „Źródło”, „Śmiech”, „Wąwóz”, ale i dodane później „Encore, jeszcze raz”, „Przyjaciele, których nie miałem”. Były znów zaśpiewane, wykrzywane czy wyszeptane przez trzech nowych wykonawców, w nowych aranżacjach, ale zachowujących pierwotny „kościec”, w którym człowiek, jego losy i historia, z którą się mierzył, ukazywały słuchaczom w wypełnionej sali piękno i znaczenie słowa.

Aranżerem i współwykonawcą tego muzycznego spektaklu jest Hadrian Filip Tabęcki, współtwórca wielu artystycznych wydarzeń, któremu towarzyszyły dwie nietuzinkowe postacie muzycznej sceny: wielobarwny kuglarz, śpiewający aktor Cezary Studniak ze swoim arsenalem perkusyjnych przeszkadzajek oraz Maciej Balcar, zbrojny w gitarę i hardrockową wokálną ekspresję. Spektakl nie tylko w nowoczesnej aranżacji odtworzył pierwotny program „Murów”, lecz także opatrzył go zwięzłymi komentarzami pochodzącymi z wypowiedzi bardów, a wyłaniające się z offu cytaty oryginalnych fragmentów płyty wywoływały emocjonalny dreszcz i niezwykle dialog „między dawnymi i młodszymi laty”.

– Okazuje się, że przesłanie płyty sprzed ponad czterdziestu lat nic nie straciło ze swojej aktualności, mury rosną, rosną, rosną, skazując na cierpienie i samotność artystów wiernych najważniejszym wartościom – powiedział organizator przeglądu Jacek Pechman z Katolickiej Inicjatywy Kulturalnej. Premierowy spektakl wzruszona publiczność nagrodziła długą owacją na stojąco – na bis artyści powtórzyli wstrząsający utwór „Śmiech”.

Sztuka oparta na prawdzie

Podczas tego spektaklu przypomniano ważne i jakże aktualne archiwalne wypowiedzi Przemysław Gintrowskiego: „Nie przepadam za określeniem »bard«. Myślę, że starałem się w życiu zawsze być uczciwy i pod

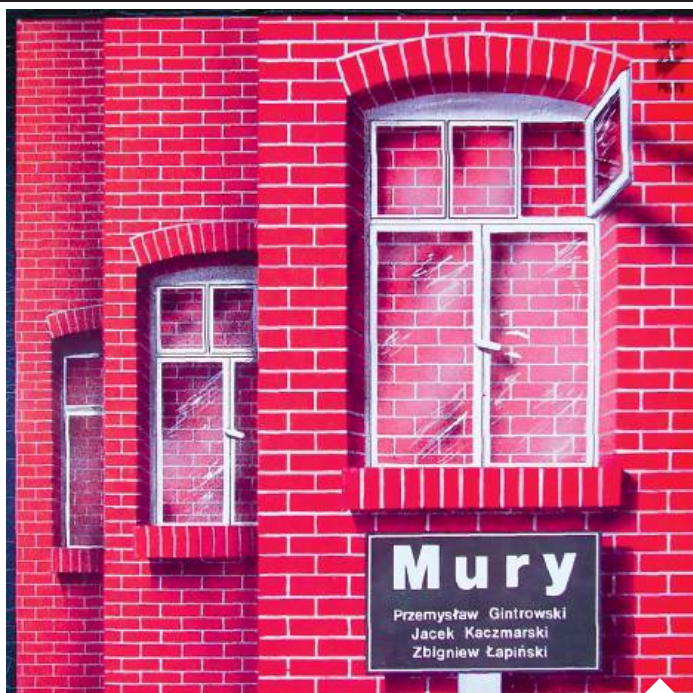


„Mury rosną, rosną, rosną, skazując na cierpienie i samotność artystów wiernych najważniejszym wartościom...”
| fot. mat. pras./d

tym względem się nie zmieniłem. Nie zrzucam żadnej skóry węża, bo nigdy tym wężem nie byłem. Myślę, że jestem sobą, że cały czas śpiewam to, co wydaje się interesujące, ważne. Podobnie staram się żyć. (...) Dla mnie to, co śpiewam, jest istotne – muszę się z tym identyfikować moralnie, intelektualnie, uczuciowo. Nie potrafiłbym przekazywać tekstów, które pozostawiają mnie obojętnym. Zawsze uważałem, że najgorsza prawda jest lepsza od zakłamania. To rzeczywistość zadaje ludziom ciosy. Sztuka jednak powinna obiektywizować rzeczywistość na tyle, aby jej opis był aktualny i za pięćdziesiąt lat. To znaczy poruszać podstawowe wartości moralne. Jeżeli ta rzeczywistość jest, delikatnie mówiąc, nie najlepsza, pewne rzeczy odbiera się ze zdwojoną siłą. Na przykład twierdzenie, że twórczość Herberta jest twórczością polityczną, uważam za krzywdzące uproszczenie dla sztuki tego poety. To warunki niejednokrotnie pozwalają ją tak interpretować, ponieważ broni pryncypiów tego, co nazywamy człowieczeństwem”.

Laureaci i szczególny rok bardów

Podczas VI Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Przemysław Gintrowskiego „Pamiętki” pięknie wykonywano jego piosenki. W przeglądzie wystąpiło 18 grup i wy-



Okladka płyty winylowej „Mury” wydanej w 1990 r. przez Wifon, wzorowana na okładce kasety z 1981 r. | fot. mat. pras./d

konawców, którzy śpiewali po dwie piosenki z repertuaru Gintrowskiego. Pierwszą nagrodę w konkursie zdobyła Gabriela Kundziewicz z Warszawy, która otrzymała również nagrodę publiczności. Triumfatorką zaśpiewała „Dokąd nas zaprowadzisz, Panie” oraz „Powrót”. Druga nagroda trafiła do Błażeja Kowalewskiego z Koszalina za wykonanie „Psalmu o pestkach” oraz „Dokąd nas zaprowadzisz, Panie”, a trzecią nagrodę odebrał Piotr Kędziora ze Starachowic, który zaśpiewał „Jeszcze dzień” i „Prośbę”.

Warto wspomnieć, że obecny rok 2024 jest rokiem

szczególnych rocznic, jeśli chodzi o legendarnych bardów, nie tylko dlatego że 45 lat temu zaśpiewano po raz pierwszy „Mury”, ale dlatego też, że 10 kwietnia obchodziliśmy 20. rocznicę śmierci Jacka Kaczmarekiego, a 29 października przeżywać będziemy 100. rocznicę urodzin Zbigniewa Herberta. W Kołobrzegu 17 sierpnia w hołdzie dla „księcia poetów” odbędzie się już po raz 25. Herbertiada.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Katolicka Inicjatywa Kulturalna, a cały przegląd dofinansowany został ze środków Polskiej Fundacji Narodowej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fol. Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. \\

HISTORIA \ W trakcie przygotowań do okrągłego stołu i jeszcze po wyborach czerwcowych tajna policja kontynuowała represje wobec duchownych

Pamięć o niezłomnych kapłanach wciąż zakłamywana

11 lipca 1989 r. w Krynicy Morskiej znaleziono zwłoki ks. Sylwestra Zycha, katolickiego duchownego związanego z opozycją demokratyczną. W 1982 r. został skazany na cztery lata więzienia za „próbę obalenia siłą ustroju PRL”, od 1986 r. był kapłanem Konfederacji Polski Niepodległej. Śledztwo – jak się można spodziewać – nie doprowadziło do ujawnienia sprawców zabójstwa.



Od lewej: ks. Stefan Niedzielak (1914–1989), ks. Stanisław Suchowolec (1958–1989), ks. Sylwester Zych (1950–1989)
| fot. Archiwum/d



Tadeusz Płużański

Często ograniczamy komunistyczne zbrodnie do okresu głębokiego PRL, do czasów stalinowskich. Tymczasem brutalne morderstwa polityczne miały również miejsce u progu transformacji systemu. Dwaj księża, Stefan Niedzielak i Stanisław Suchowolec, zginęli w styczniu 1989 r., na kilka miesięcy przed obradami okrągłego stołu. Trzeci, ks. Sylwester Zych, stracił życie w lipcu tegoż roku, miesiąc po czerwcowych wyborach do kontraktowego Sejmu. Nie sposób nie łączyć tych trzech wydarzeń.

Wszystkich trzech kapłanów łączy niestrudzona walka o pamięć i prawdę. Ale nie tylko to – zginęli z rąk „nieznanych sprawców”. Mimo upływu lat od tych tragicznych wydarzeń organom ścigania III RP nie udało się odnaleźć wykonawców zbrodni, a tym bardziej mocodawców.

Przypomnijmy dokładne daty ich śmierci: ks. Stefan Niedzielak – 20 stycznia 1989 r.; ks. Stanisław Sucho-

wolec – 29 stycznia 1989 r.; ks. Sylwester Zych – 11 lipca 1989 r.

Kapłan AK i WiN

Kim byli? Ks. Stefan Niedzielak – najstarszy z trójki kapłanów – już w czasie niemieckiej okupacji włączył się w walkę o Polskę. Pracę duszpasterską prowadził na terenie Łódzkiego Okręgu AK, był kapłanem Armii Krajowej w czasie Powstania Warszawskiego. Jako współpracownik Delegatury Rządu na Kraj wcześniej poznał raport Czerwonego Krzyża w sprawie mordu katyńskiego i tą wiedzą dzielił się potem z wiernymi.

Po zakończeniu II wojny światowej ks. Niedzielak nie miał żadnych złudzeń co do zamiarów Sowietów w stosunku do Polski. Wiedział, że w miejsce okupanta z Zachodu pojawił się nowy okupant, tym razem ze Wschodu. Dalsze jego działania były konsekwencją obranej wcześniej drogi. Ks. Niedzielak został kapłanem WiN, organizacji, która dziś jest opluwana przez posłów SLD.

W latach 80., pamiętając o zbrodniach sowieckiego totalitaryzmu, razem z Wojciechem Ziemińskim i przyjaciółmi stworzył dzieło swego życia – Sanktuarium Poległych i Pomordowanych na Wschodzie na warszawskich Powązkach. Te wszystkie fakty wpłynęły na decyzję o wydaniu na księdza wyroku śmierci.

Morderstwo miało też aktualny wymiar polityczny.

W tym samym dniu obradowała w Gdańsku Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”, za kilka dni miało się odbyć spotkanie w Magdalence, przygotowujące okrągły stół. Opinię publiczną trzeba było zastraszyć...

Przyjaciel ks. Jerzego

Dziewięć dni później zginął ks. Stanisław Suchowolec, kapłan podlaskiej Solidarności. Początkowo był wikarym w Suchowoli, rodzinnej miejscowości ks. Jerzego Popiełuszki. Ci dwaj kapłani musieli się spotkać. Mimo różnicy wieku (ks. Jerzy był starszy o 11 lat) zaprzyjaźnili się. Dla „nieznanych sprawców” ten fakt miał niebagatelne znaczenie. Miesiąc po mszy w suchowolskim kościele, którą odprawiał ks. Suchowolec, a homilię głosił ks. Popiełuszko, ten ostatni został zamordowany. Był rok 1984. Stanisławowi Suchowolcowi dane było żyć jeszcze niecałe sześć lat...

Na msze za ojczyznę do Suchowoli – podobnie jak do kościoła św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu – zaczęły ścigać tłumy wiernych. Dwa lata później ks. Suchowolec przeniósł się do parafii w dzielnicy Białegostoku – Dojlidy. SB jednak czuwała. Mimo powtarzających się coraz częściej grózb („Zdechniesz jak Popiełuszko”) nie zrezygnował z działalności patriotycznej – nadal, z jeszcze większym zaangażowaniem, odprawiał msze za ojczyznę. Chciał kontynuować dzieło ks. Jerzego i kultywo-

wać pamięć o zamordowanym kapłanie Solidarności.

Kres przyszedł pod koniec stycznia 1989 r. Oficjalnym powodem śmierci Stanisława Suchowolca było... zatrucie tlenkiem węgla, które miało być spowodowane pożarem wywołanym awarią termowentylatora. Prokurator stwierdził, że był to nieszcześliwy wypadek.

Tyle że owego tragicznego dnia w mieszkaniu ks. Suchowolca był widziany ostrzyżony na krótko, nieznajomy mężczyzna w wieku ok. 40 lat. Rysopis napastnika został dokładnie odtworzony. Mimo to – podobnie jak w przypadku ks. Niedzielaka – do dziś sprawcy mordu pozostają poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości III RP.

„Ksiądz terrorysta”

Wydawało się, że po podpisaniu umów okrągłego stołu metody policyjnego terroru rodem z PRL przeszły do lamusa. Tymczasem gdy świętowaliśmy jeszcze zwycięstwo w czerwcowych wyborach do Sejmu – choć entuzjazm na pewno byłby większy, gdyby nie narzucony społeczeństwu kontrakt – doszło do kolejnej zbrodni politycznej. Ofiarą znowu padł duchowny. Ks. Sylwester Zych w chwili śmierci miał 39 lat. Dla niego rok 1989 też był przełomem, ale pojmowanym w zupełnie innych kategoriach.

Kilka lat wcześniej, w 1982 r., ks. Zych udzielił pomocy młodym ludziom,

którzy nie pogodzili się z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. Wiedział, że po zdobyciu broni chcieli odbić internowanych kolegów. Wiedział również, że w trakcie próby kradzieży owej broni zginął przypadkowo milicjant. Tym bardziej zdawał sobie sprawę z konsekwencji, jakie grożą zarówno im, jak i jemu.

Ludowa władza skrzywnie wykorzystała sytuację, wreszcie miała haka na niepokornego kapłana. Z kapłana zrobiono terrorystę i przywódcę związku zbrojnego, a po wyroku wsadzono na prawie 5 lat do więzienia. Sylwester Zych długo wolnością się nie nacieszył. „Nieznani sprawcy” co jakiś czas dawali mu do zrozumienia, że wkrótce umrze. 11 lipca 1989 r. ich groźby się spełniły. Czy była to ostatnia ofiara komunizmu?

Bez wyznania win?

Walka komunistycznego reżimu z polskim Kościołem sięga lat wcześniejszych. Wystarczy przypomnieć represjonowanie kard. Stefana Wyszyńskiego i biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Obaj, bezskutecznie, byli zmuszani do zaprzestania duszpasterskiej posługi, czyli – jak tego chciały władze – „antypaństwowej działalności”. Za brak pokory wobec włodarzy PRL zapłacili prześladowaniami i więzieniem.

Mieli „szczęście”, że nie zginęli z rąk „nieznanych sprawców”. W ich przypadku winnych – prawdopodobnie ze względu na karencję czasową – udało się ustalić.

Inaczej jest z trzema kapłanami, których zamordowano u zarania niepodległości. Kto jest odpowiedzialny za ich śmierć? Wbrew pozorom odpowiedź nie jest trudna – za wszystkimi zbrodniami stało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Szefem resortu był wówczas Czesław Kiszcza – w III RP rzekomo zbyt chory, aby stanąć przed sądem.

Nie przeszkadzało mu to jednak udzielić wywiadu „Gazecie Wyborczej”. Adam Michnik wybaczył swojemu dawnemu oprawcy. Czynił to rzekomo w imieniu nas wszystkich. Czy również w imieniu trzech niezłomnych księży – Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca i Sylwestra Zycha?

Chyba nie, gdyż w wywiadzie nie było o nich ani słowa. Trudno zresztą przypuszczać, aby zgodzili się na rozgrzeszenie bez uprzedniego wyznania win.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



Franciszek Salezy

(1567–1622) francuski duchowny katolicki, teolog, filozof, doktor i święty Kościoła katolickiego

\\ Sama tylko miłość jest jedynym węzłem łączącym nas doskonale z Bogiem i z bliźnimi, a to połączenie jest kresem naszego przeznaczenia i ostatecznym końcem wszelkiej doskonałości. \\

WYBORY W USA \ Nie milkną spekulacje, kto mógłby zastąpić Joego Bidena w rywalizacji z Donaldem Trumpem

Oni mogą zastąpić Bidena

Ostatnie fatalne wpadki – i to na arenie międzynarodowej – prezydenta Joego Bidena, który na szczycie NATO przedstawił prezydenta Ukrainy jako... Putina, a swoją wiceprezydent Kamalę Harris jako Trumpa, zintensyfikowały dyskusje o wymianie obecnego lokatora Białego Domu w wyścigu prezydenckim.



Ryszard Czarnecki

Sam Joe Biden nie chce zrezygnować, wręcz publicznie mówi, że taką decyzję mógłby podjąć tylko... Bóg Wszechmogący. Tymczasem coraz więcej mediów – przoduje w tym dotychczas jakże wierny Bidenowi „New York Times” – apeluje do 46. prezydenta USA o wycofanie się z wyścigu i to samo czyni rzesza kongresmenów demokratów.

Jednak ponieważ obecny prezydent uzyskał oficjalne poparcie Partii Demokratycznej, proces wymiany kandydata byłby skomplikowany i nieprędki. Najwcześniej mógłby nastąpić w sierpniu, zatem niespełna trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi, które tradycyjnie odbywają się w pierwszy wtorek listopada.

Kto ma chrapkę na schedę po Bidenie

Oto lista potencjalnych kandydatów, którzy mogą powalczyć o schedę po Bidenie.

Kamala Harris to polityk młodsza o 23 lata od prezydenta. Pierwsza w historii kobieta wiceprezydent. Ma swoje plusy i sporo minusów, ale zastąpienie prezydenta przez panią wiceprezydent wydaje się nie tylko najłatwiejsze pod względem technicznym, lecz także najbardziej logiczne i najbardziej politycznie prawdopodobne. Jej plusy to fakt, że jest kobietą – a takiego prezydenta Stany Zjednoczone jeszcze nie miały. Drugi plus to nadzieja, że właśnie ona może powstrzymać masowy odpływ od Bidena czarnoskórych wyborców. Wreszcie trzecią zaletą jest to, że demokraci mogliby liczyć na odbicie Amerykanów o azjatyckich korzeniach, którzy tradycyjnie głosują na republikanów.

Pamiętam kampanię z 2016 r., gdy osoba mocno zaangażowana w kampanię Donalda Trumpa, sama będąca imigrantem z kontynentu azjatyckiego, mówi-



Jak niedawno ujawniono, darczyńcy kampanii Joego Bidena domagają się, aby Partia Demokratyczna zmieniła swojego kandydata w wyborach | fot. Tom Brenner/Reuters/Forum

ła mi, że popiera kandydata republikanów, bo podoba jej się twarde stanowisko wobec... potencjalnych nowych imigrantów. Dowodziła, że duża fala migracyjna może skutkować negatywnym stanowiskiem Amerykanów do imigrantów w ogóle, co skupi się na akceptowanych dotychczas „starych” cudzoziemcach.

59-letnia Kamala Harris, która jednocześnie ma i afrykańskie, i azjatyckie korzenie, reprezentowała w Senacie USA Kalifornię, a wcześniej była prokuratorem okręgowym w San Francisco i prokuratorem stanowym. Usiłowała kandydować na prezydenta cztery lata temu, ale wycofała się przed formalnymi prawyborami.

Jej wadą jest to, że była bardzo słabym wiceprezydentem. Zmarnowała swój czas w Białym Domu, nie wyrobiła sobie prezydenckiego image'u i powszechnie się uważa, że kompletnie „nie czuje” polityki zagranicznej.

A może Gretchen Whitmer?

„Ladies first”, a więc kolejna kobieta. Gubernator stanu Michigan, która w tym „swing state”, a więc stanie przechodzącym z rąk demokratów do republikanów i z powrotem, uzyskała podczas wyborów na gubernatora przewagę ponad 10 proc. nad republikańskim kontrkandydatem. Po raz pierwszy od czterech dekad jej partia uzyskała pełną kon-

trolę nad władzami stanowymi. Jej wynik w Michigan był zdecydowanie lepszy niż demokratów, co nie oznacza, że tak samo będzie w całym kraju. Jej największą wadą jest to, że... nie chce kandydować. Jest młodsza od Bidena o 30 lat.

Bogacz czeka na rozwój sytuacji

Gubernator stanu Illinois, a jednocześnie jeden z najbardziej zamożnych amerykańskich polityków – Jay Robert Pritzker. Należy do niego sieć hoteli Hyatt. Może wydać sporo własnych pieniędzy na kampanię. Kandydując przed sześcioma laty przeciwko urzędującemu republikańskiemu gubernatorowi stanu, sfinaansował ją w przeliczeniu na polską walutę prawie 700 mln zł.

Wadą tej kandydatury jest to, że to on był szefem sztabu nieudanej kampanii w prawyborach Partii Demokratycznej Hillary Clinton w 2008 r. Kolejnym minusem jest wzrost przestępczości w Chicago – stolicy stanu – od kiedy objął stanowisko gubernatora, a także jego fatalna polityka imigracyjna. Jest młodszy od Bidena o 23 lata.

Wierny żołnierz Bidena

Młodszy od obecnego prezydenta o 26 lat jest Gavin Newsom. Gubernator Kalifornii i wierny żołnierz Bidena, który w jego imieniu występował w obecnej kampanii i nie popełniał większych

gaf – w przeciwieństwie do lokatora Białego Domu. Skuteczny w pozyskiwaniu funduszy.

Ten były burmistrz San Francisco jest popularny w szeregach demokratów także dzięki telewizyjnemu starciu z zeszłego roku z gubernatorem Florydy i wówczas jeszcze potencjalnym republikańskim kandydatem na prezydenta Ronem DeSantisem. Newsom był twarzą akcji przeciwstawiającej się zakazowi podróży poza swój stan w celu dokonania „zabiegu aborcji”.

Jego minusem jest zachowanie w czasie zarazy COVID-19, gdy stołował się w najlepszych restauracjach Kalifornii, co zresztą doprowadziło nawet do próby impeachmentu, czyli usunięcia go ze stanowiska trzy lata temu.

Josh Shapiro – za mało lewicowy

Młodszy o ponad trzy dekady od Bidena i jeden z trzech najmłodszych potencjalnych następców prezydenta. Był wcześniej kongresmenem na poziomie stanowym, a także prokuratorem generalnym Pensylwanii. Uważany za najbardziej umiarkowanego i centrowego z potencjalnych awaryjnych kandydatów demokratów.

Jego umiejętność pozyskiwania także części republikańskich wyborców przełożyła się na to, że otrzymuje w swoim stanie więcej głosów niż oficjalni kandydaci na prezydenta.

Wysportowany, szczupły, sympatyczny gość w okularach, lubiący fotografować się na imprezach sportowych – ma jednak kilka minusów. Pierwszym z nich jest to, że jego mało lewicowe poglądy na edukację, a także na bezpieczeństwo publiczne (raczej solidaryzuje się z policjantami i ofiarami przestępstw i nie ubolewa nad trudną drogą życiową przestępców), mogą spowodować, iż nie pozyska lewego skrzydła swojego obozu, na które z kolei w szczególności może liczyć Kamala Harris. Drugim jego minusem jest też w sumie niewielkie doświadczenie, bo gubernatorem jest od roku.

Anonimowy polityk

Jest i Andy Beshear – najmniej znany i jeden z dwóch najmłodszych potencjalnych kandydatów. Jest już drugą kadencję gubernatorem Kentucky. Jego plusem jest symboliczne zwycięstwo w tym tradycyjnie republikańskim stanie nad kandydatem mocno wspieranym przez Trumpa, i to aż o 5 pkt proc. Zresztą wybory w Kentucky wygrywa już od dziesięciu lat: najpierw na prokuratora generalnego, a potem dwukrotnie na gubernatora.

Minusem jest to, że jest tak naprawdę bardzo mało znany poza Kentucky.

Kandydat LGBT

Najmłodszy minister transportu w dziejach USA – Biden jest od niego starszy o 40 lat. Mowa o Pecie Buttigieg. Ten były oficer marynarki wojennej jest jednym z nie tak wielu, który decyduje się na przyjmowanie zaproszeń do nieprzyjemnej jego obozowi Fox News. Ma podobny do Baracka Obamy dar zbierania pokazanych funduszy wyborczych nie od kilku czy kilkunastu wielkich sponsorów, ale od tysięcy małych. Świetnie wypada w telewizji, a sondaże dają mu większą szansę wygrania z Trumpem niż nie tylko Bidenowi, lecz nawet Harris.

Jest homoseksualistą po coming outcie, co może zrazić część tradycyjnych wyborców w USA, mimo to w konserwatywnym stanie Indiana wygrał wybory na burmistrza. Jego minusem jest brak umiejętności reagowania na sytuacje kryzysowe (po katastrofie kolejowej w Ohio w lutym 2023 r. na jej miejsce pierwszy dotarł Trump, a nie Buttigieg czy ktokolwiek z administracji Bidena).

Prawdopodobnie jednak i tak skończy się na Bidenie.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial 08:50 Ranczo (130) - serial 09:45 Komisarz Alex (56) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (42) - serial 11:35 Korona królów. Jagiellonowie - taka historia 12:10 Agrobiznes, pogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Złoty chłopak (217) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2985) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Akacja 38 (383) - serial 14:05 Rodzinka.pl (131) - serial 14:35 Na sygnale (553) - serial 15:05 Na dobre i na złe (916) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (500) - serial	06:00 Nowy dzień 08:30 Malanowski i partnerzy (182) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (183) - serial 09:30 Sekrety rodziny (183) - serial 10:30 Dlaczego ja? (870) - serial 11:30 Gliniarze (850) - serial 12:30 Gliniarze (851) - serial 13:35 Trudne sprawy (934) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1147) - serial 15:50 Wydarzenia 16:20 Pogoda 16:25 Interwencja 16:40 Gliniarze (777) - serial 17:40 Sekrety rodziny (364) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Szklana pułapka 3 - film sensacyjny, USA 1995. W Nowym Jorku wybucha bomba. Z policją komunikuje się człowiek, który przedstawia się jako Simon i grozi, że zdetonuje kolejne bomby, jeśli policjant John McClane nie zabawi się z nim w grę.	06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:33 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny 06:40 Republika wstajemy! 07:00 Republika rano - serwis 07:05 Republika wstajemy! 07:30 #Michał Rachoń Jedziemy 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 Republika dzień, serwis 14:07 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Republika dzień 18:00 Republika dzień - serwis 18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego 18:50 Ekonomia raport - flash 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:25 Sport w Republice 19:27 Prognoza pogody 19:30 Gość Dzisiaj 20:00 W punkt 21:45 Piachem w tryby 22:20 Mówi się... 22:55 Codziennie *****burza	06:00 Nash Bridges (63) - serial 07:00 Policjanci z Miami (11) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (1) - serial 10:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial 11:00 Zbuntowany anioł (247) - serial 12:00 Zbuntowany anioł (248) - serial 13:00 Zaklinaczka duchów (45) - serial 14:00 Zaklinaczka duchów (46) - serial 15:00 Lombard. Życie pod zastaw (445) - serial 16:00 Nash Bridges (64) - serial 17:00 Policjanci z Miami (12) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (745) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (746) - serial 20:00 Komornik - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2018 21:55 Ninja - dramat sensacyjny, USA 2009, wyk. Scott Adkins, Tsuyoshi Ihara. Casey, młody Amerykanin, szkoli się w Japonii ze sztuk walki. Pewnego dnia dostaje od swojego mistrza ważne zadanie.	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Mateczniki Polskości 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezp. państwa 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Nie bój się, Ja jestem z tobą 12:55 Ojcu Świętemu się nie odmawia... - wywiad 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:35 Grunwald 1410 - rys historyczny i znaczenie bitwy pod Grunwaldem 15:20 Brygada Świętokrzyska 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:05 Wywiad z ks. bp. Sławomirem Oderem 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (314) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Dziewczyny ze Lwowa (13) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 19.30 19:55 Pytanie dnia 20:05 Pogoda, sport 20:15 Reporterzy - magazyn reporterów 20:35 Teatr Telewizji: Porozmawiamy o życiu i śmierci	18:10 Rodzinka.pl (175) - serial 18:45 Akacja 38 (415) - serial 19:30 Gra na Maksa (19) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2985) - serial 20:10 Ślady zbrodni - thriller, USA 2007. Były policjant Tom Carter zajmuje się sprzątaniem i dezynfekowaniem miejsc zbrodni. Po wykonaniu ostatniego zlecenia zaczyna podejrzewać, że ktoś wykorzystał go do usunięcia dowodów zbrodni.	22:50 W cywilu 5: Pole bitwy - film sensacyjny, USA 2017 00:35 Królestwo niebieskie - dramat historyczny, Niemcy/Hiszpania/USA/Wielka Brytania 2005 03:55 Znaki (12) - serial	21:45 Piachem w tryby 22:20 Mówi się... 22:55 Codziennie *****burza 23:10 Republika wieczór 23:40 Biznes Polska 23:55 Express Republiki 00:10 Express Republiki+ 00:30 Poland Daily 00:55 #Rock Rachoń 01:25 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny	21:55 Ninja - dramat sensacyjny, USA 2009, wyk. Scott Adkins, Tsuyoshi Ihara. Casey, młody Amerykanin, szkoli się w Japonii ze sztuk walki. Pewnego dnia dostaje od swojego mistrza ważne zadanie.	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:05 Wywiad z ks. bp. Sławomirem Oderem 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	21:35 Gra na Maksa - serial 21:50 07 zgłoś się (1) - serial 22:50 Gra na Maksa - serial 23:00 W poszukiwaniu Maryi - dok. 00:05 Życzenie śmierci - film sens., USA/Włochy 1974 01:50 Oczy niebieskie - komediodramat, Polska 1994	21:55 Na sygnale (563) - serial 22:30 Panorama 23:10 Izabela, królowa Hiszpanii (33) - serial 00:05 Przyjaźń bez granic - dramat przyg., Francja/Niemcy 2019 01:55 O mnie się nie martw 11 (3) - serial	22:50 W cywilu 5: Pole bitwy - film sensacyjny, USA 2017 00:35 Królestwo niebieskie - dramat historyczny, Niemcy/Hiszpania/USA/Wielka Brytania 2005 03:55 Znaki (12) - serial	21:45 Piachem w tryby 22:20 Mówi się... 22:55 Codziennie *****burza 23:10 Republika wieczór 23:40 Biznes Polska 23:55 Express Republiki 00:10 Express Republiki+ 00:30 Poland Daily 00:55 #Rock Rachoń 01:25 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny	21:55 Ninja - dramat sensacyjny, USA 2009, wyk. Scott Adkins, Tsuyoshi Ihara. Casey, młody Amerykanin, szkoli się w Japonii ze sztuk walki. Pewnego dnia dostaje od swojego mistrza ważne zadanie.	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:05 Wywiad z ks. bp. Sławomirem Oderem 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIEPANEZachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 WarszawaNr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**

TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezaleznemedia.pl



ZOSTAŁO TYLKO 15 ROSJAN

PARYŻ 2024 \ Szamil Mamedow, ostatni rosyjski zapaśnik, który rozważał przyjęcie zaproszenia MKOl do startu w igrzyskach, zrezygnował z występu. Z 36 zaproszonych Rosjan pozostało 15. Pod neutralną flagą wystartują w tenisie, kolarstwie, kajakarstwie, skokach na trampolinie i pływaniu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 15 LIPCA 2024

SPORT

15

PIŁKA NOŻNA \ Były selekcjoner reprezentacji Polski Czesław Michniewicz będzie pracował w Afryce

Polak w stolicy Maroka

Czesław Michniewicz, były selekcjoner reprezentacji Polski, a do jesieni 2023 r. trener w saudyjskim Abha Club, poprowadzi piłkarzy marokańskiego AS Forces Armées Royales. Z wicemistrzem tego kraju podpisał dwuletni kontrakt. To trzeci największy klub Maroka, który ma na koncie jeden triumf w afrykańskim Pucharze Mistrzów.

Artur Szczepaniak

O zatrudnieniu Michniewicza poinformowano w mediach społecznościowych Association Sportive des Forces Armées Royales (ASFAR). Na profilu na Facebooku tego klubu zamieszczono m.in. zdjęcie polskiego trenera, któremu działacze wręczyli ogromny bukiet róż – białych i czerwonych. „Powodzenia w nowej misji. Witamy trenera Czesława Michniewicza i składamy mu najlepsze życzenia” – napisano.

Klub z Rabatu jest jednym z najsilniejszych w kraju, w którym piłka nożna błyskawicznie zyskuje na popularności. Na mistrzostwach świata w Katarze, gdzie Michniewicz wprowadził Polaków do drugiej rundy, Maroko zajęło czwarte miejsce. Jako pierwsza reprezentacja z Afryki awansowała do półfinału i zgodnie uznano ją za rewelację turnieju.

W najbliższym czasie w Maroku odbędą się dwie wielkie imprezy. W grudniu 2025 r. rozpocznie się tam Puchar Narodów Afryki, czyli mistrzostwa kontynentu. Maroko będzie gościł je dopiero drugi raz w historii. W 2030 r. po drugiej stronie Cieśniny Gibraltarskiej zagospodarują piłkarskie mistrzostwa świata. Maroko będzie ich współgospodarzem razem z Hiszpanią i Portugalią.



Czesław Michniewicz polubił pracę w krajach arabskich | fot. SUHAIB SALEH/Reuters/Forum

Dotychczasowy trener klubu ze stolicy Maroka, Tunezyjczyk Nasreddine Nam, przeniósł się do Kaizer Chiefs, najpopularniejszego klubu w Republice Południowej Afryki.

Debiut Michniewicza będzie miał miejsce pod koniec sierpnia, kiedy ruszy Botoła League. Jej terminarz nie jest jednak jeszcze znany. Ważne mecze dla FAR zaczynają się we wrześniu, kiedy klub czekają dwa spotkania z zespołem Remo Stars z Nigerii w I rundzie eliminacji afrykańskiej Ligi Mistrzów. Większe niż FAR

kluby w Maroku to tylko Raja i Wydad z Casablanki. Forces Armées Royales jest największym klubem ze stolicy i to jemu kibicuje niemal cały ponadpółmilionowy Rabat.

W sezonie 2022/2023 FAR został mistrzem Maroka po 15 latach przerwy. W ostatnim był wicemistrzem. W sumie FAR po mistrzostwo kraju sięgał 12 razy. Tyle samo razy sięgał po Puchar Maroka.

Największy sukces w historii klubu miał miejsce w 1985 r., kiedy wygrał afrykański Puchar Mistrzów,

przemianowany później na Ligę Mistrzów. Trenerem FAR był wówczas Brazylijczyk José Faria, który równocześnie prowadził reprezentację Maroka m.in. na mistrzostwach świata w Meksyku w 1986 r., gdzie Maroko w swoim pierwszym meczu zremisowało 0:0 z Polską. Drużyna Farii sprawiła wówczas sensację, wygrywając grupę, w której grały jeszcze Anglia i Portugalia. Maroko wyszło wówczas z grupy jako pierwsza w historii drużyna z Afryki.

Michniewicz będzie musiał się więc mierzyć z pre-

sją, aby sięgać po trofea w krajowych rozgrywkach i awansować do Ligi Mistrzów. Osiąganie sukcesów z klubami to jednak dla byłego selekcjonera Białoczerwonych żadna nowość. W 2007 r. do tytułu mistrza Polski doprowadził sensacyjnie Zagłębie Lubin. Trzy lata wcześniej z Lechem Poznań sięgnął po Puchar Polski. Zanim trafił do reprezentacji, prowadził Legię Warszawę, z którą zdobył tytuł mistrzowski w 2021 r., jak do tej pory ostatni dla stołecznego klubu.

Słaby start Polaków na torze w Manchesterze

ŻUŻEL \ Reprezentacja Polski zajęła niespodziewanie dopiero piąte miejsce w zawodach Speedway of Nations, które są uznawane za drużynowe mistrzostwa świata. Zawiódł nasz mistrz świata Bartosz Zmarzlik, który zdobył tylko 11 pkt. W Manchesterze najlepsi byli Brytyjczycy, którzy w finale pokonali Australijczyków 7:2. Brązowy medal zdobyli Szwedzi.

Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera w sześciu startach zdobyli łącznie 24 pkt, przez co nie weszliśmy nawet do baraży. Podopieczni trenera Rafała Dobruckiego przegrali także z nadspodziewanie dobrze jeżdżącymi Niemcami, którzy zajęli miejsce tuż za trójką medalistów. Szóste miejsce zajęli Duńczycy, a ostatnie siódme – Łotysze.

– Gratulacje dla Brytyjczyków, bo świetnie jechali. Myślałem, że to nie był nasz dzień. Podjęliśmy dużo błędnych decyzji. Dzisiaj się nie dało. Bardzo szybko się zmieniały warunki torowe. Baza, którą mieliśmy, nie była idealna. Nie jechało się komfortowo ani szybko. Po prostu nie dało się jechać szybko, bo wszystko źle regulowaliśmy. Taki dzień – podsumował swój start Zmarzlik.

Polacy zaczęli obiecując od pokonania Łotwy 6:3, ale później przyszły porażki ze Szwecją 2:7, z Niemcami 4:5 (Zmarzlik został wykluczony za zerwanie taśmy) i Brytyjczykami 3:6. Pewne pokonanie Danii 7:2 przywróciło na moment medalowe nadzieje, ale w wyścigu decydującym o awansie do biegu barażowego Białoczerwoni ulegli Australii aż 2:7.

Poniżej oczekiwań spisał się przede wszystkim czterokrotny indywidualny mistrz świata Zmarzlik, który zdobył 11 pkt i wygrał tylko jeden wyścig. O dwa więcej zgromadził Kubera.

Zawody Speedway of Nations w 2018 r. zastąpiły Drużynowy Puchar Świata. Rywalizacja jest zbliżona do turnieju par. W każdym zespole jest trzech zawodni-

ków, z których dwóch bierze udział w wyścigu. W trakcie turnieju trener może dowolnie komponować parę. W sobotę rezerwowym był Patryk Dudek. Nie wyjechał jednak na tor w żadnym wyścigu.

Polacy nie wygrali jeszcze Speedway of Nations (wcześniej trzykrotnie byli drudzy, raz trzeci).

.....
(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



WODA W SEKWANIE ODPOWIADA NORMOM

PARYŻ 2024 \ Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich jakość wody w Sekwanie, gdzie mają się odbyć zawody w pływaniu długodystansowym i triathlonie, jest zadowalająca. Odpowiadała normom kąpielowym w „10 lub nawet 11 dniach” z ostatnich 12.

Niespodzianka na Wimbledonie. Wielkoszlemowy turniej w Londynie wygrała 32. w światowym rankingu Czeszka Barbora Krejčíková. W finale pokonała światowy nr 7, Włoszkę Jasmine Paolini, 6:2, 2:6, 6:4. Po odpadnięciu z turnieju Igi Świątek sympatia wielu polskich kibiców była po stronie „Jaśminki”, której babcia mieszka w Łodzi. Włoszka bardzo dobrze mówi po polsku i nie ukrywa sympatii dla naszego kraju. Niestety, w sobotę musiała uznać wyższość rywalki.

Artur Szczepanik

To drugi wielkoszlemowy triumf w singlu 28-letniej tenisistki z Brna, która w 2021 r. zwyciężyła na kortach ziemnych w paryskim French Open. W deblu ma w dorobku siedem zwycięstw. Notowania Krejčíkovéj w rankingu WTA pójda do góry i już dziś awansuje z 32. na 10. pozycję. Do portfela Czeszki trafi też imponująca nagroda – 2,7 mln funtów.

Polscy kibice żałują, że Wimbledonu nie wygrała Paolini, która przed finałem była uznawana za faworytkę. W tym sezonie gra świetnie – od początku roku

WIMBLEDON \ Barbora Krejčíková lepsza w finale od mającej polskie korzenie Włoszki Jasmine Paolini

Czeszki lubią trawę



Barbora Krejčíková po raz drugi w karierze wygrała turniej Wielkiego Szlema | fot. Paul Zimmer/imagosport/Forum

awansowała z 29. na 7. miejsce w rankingu WTA, a po Wimbledonie wskoczy na 5. pozycję, najwyższą w karierze. Krejčíková parę lat temu była notowana wyżej, bo doszła w rankingu aż do 2. miejsca.

Paolini, która ma polskie korzenie – jej babcia mieszka w Łodzi – drugi raz w ciągu nieco ponad miesiąca grała w finale imprezy Wielkiego Szlema, dzięki czemu została pierwszą kobietą od czasu

Serény Williams (2016), która dotarła w jednym sezonie do decydującego spotkania zarówno French Open, jak i Wimbledonu. Ponownie jednak przegrała; wcześniej w Paryżu z Igi Świątek.

Skład finału był niespodziewany, więc trudno było przewidzieć, jak potoczy się decydujący pojedynek. Wcześniej obie zawodniczki zmierzyły się tylko raz – sześć i pół roku temu w kwalifikacjach Australian

Open wyraźnie lepsza była Krejčíková.

– To bezapelacyjnie najlepszy dzień w mojej karierze sportowej i prawdopodobnie najlepszy dzień w moim życiu – przyznała tuż po ostatniej piłce finału Krejčíková, która została piątą Czeszką z triumfem na londyńskiej trawie.

Aż dziewięć razy z sukcesu w Wimbledonie w singlu cieszyła się urodzona w Pradze, ale przez większość kariery reprezentująca USA Martina

Navrátilová, która w sobotę z trybun All England Lawn Tennis and Croquet Club oglądała sukces Krejčíkovéj.

Inne Czeszki na liście zwycięzczyń to: Jana Novotná, pierwsza trenerka i mentorka Krejčíkovéj, która w 2017 r. zmarła wskutek nowotworu; Petra Kvitová, która wygrała dwa razy; oraz najlepsza przed rokiem Markéta Vondroušová. Widać, że tenisistki z Czech bardzo lubią grać na trawie, nawierzchni, która z kolei nie w smak Idze Świątek.

– Kiedyś jako mała dziewczynka dałam jej list i tak zaczęła się moja przygoda z tenisem. Później wiele razy mi pomagała i dawała świetne rady, a przed śmiercią poprosiła, żebym wygrała dla niej turniej Wielkiego Szlema. Gdy zwyciężyłam w 2021 r. we French Open, to było coś niesamowitego, ale myślę, że dopiero wygraną w Wimbledonie spełniłam jej testament – powiedziała Krejčíková o Novotnej.

Czeski dziennik „Blesk” opisał, jak zwycięzcy dzielnie przetrwała swoje wystąpienie na korcie centralnym Wimbledonu tuż po zakończeniu finału, po czym „pękła za kulisami, gdzie położyła się łzy”. Gazeta opublikowała zdjęcie, na której widać płaczącą Krejčíková przed tablicą z nazwiskami triumfatorek turnieju. Miało to miejsce w momencie, gdy prezeska All England Lawn Tennis and Croquet Club, organizatora Wimbledonu, Debbie Jevans pokazała jej nazwisko Novotnej.

KRZYŻÓWKA

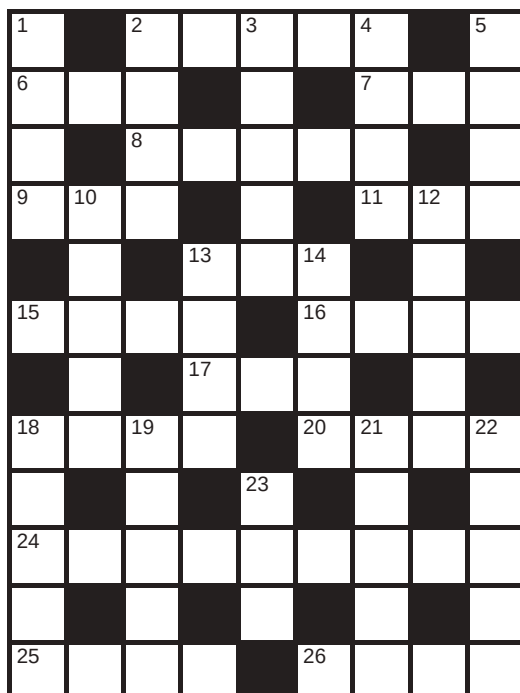
POZIOMO

- 2) malowidło na tynku
- 6) lata nad ziemią
- 7) rzeka jak rogacz
- 8) wino hiszpańskie
- 9) owocowy lasek
- 11) koniec bomu
- 13) nasyp wzdłuż rzeki
- 15) damskie majtki
- 16) operowe solo
- 17) Katolicka Agencja Prasowa
- 18) siła ducha
- 20) imię Dymnej
- 24) dotacja, grant
- 25) sala wykładowa
- 26) rybnie jajka

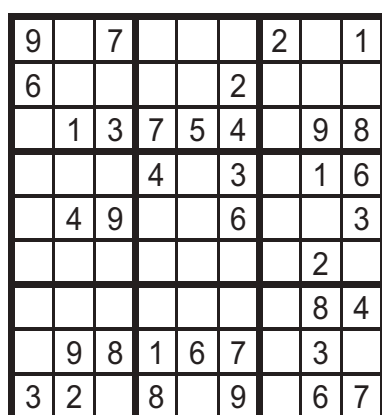
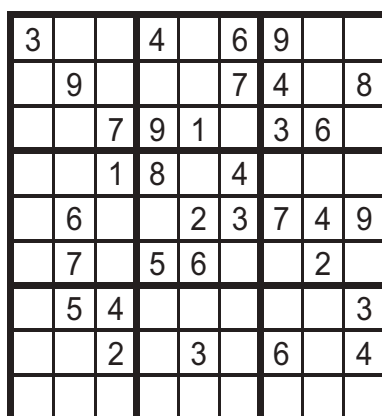
PIONOWO

- 1) krótkie szkolenie
- 2) Fiesta na drodze
- 3) szal z futra
- 4) kąpie nad zlewem
- 5) np. logo
- 10) ofiara Balladyny
- 12) myśliwy z Syriuszem
- 13) w parze z opierunkiem
- 14) psia noga

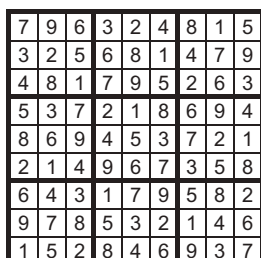
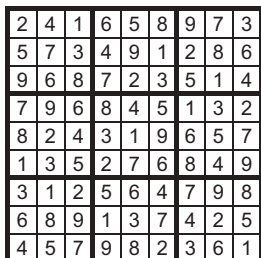
- 18) cieszy maklerów
- 19) rosyjska waluta
- 21) gatunek nietoperza
- 22) kolczasta jaszczurka
- 23) narzędzie do młócki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.